

Piątek 22. czerwca 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **800 Mk**  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 12.000 Mk  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 13.500 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 20.000 Mk  
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (dop. własny). — Konto pocztowej Kasy Oszoż. Nr. 140.954  
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

## Dalsze aresztowania spekulantów giełdowych. -- Przed wielkim wiecem pracowników państwowych Zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

### Napaść Prus na Polskę.

#### Nota protestująca rządu polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W związku z niebywałą napaścią pruskiego prezydenta ministrów Brauna na Polskę, w przemówieniu wygłoszonym w dniu 9. bm. charge d'affaires Polski w Berlinie wystosował nast. notę protestacyjną z polecenia rządu polskiego na ręce ministra spraw zagranicznych Rosenberga.

Panie Ministrze. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na oświadczenie prezesa wygłoszone podczas posiedzenia w dniu 9. bm. w parlamencie pruskim. Prezes Braun zaatakował Polskę w sposób jaknajwzrostniejszy, wywodząc, że Polska dała dowody wielkiego braku tolerancji względem innych narodów, wydała przemocą mniejszości nie-

tylko ich język ojczysty, ale także ich ojczyznę. Historia wykazuje, że Polska w ciągu wieków wyróżniała się jak największą tolerancją, którą zaskarbiła sobie szczerze przywiązanie wszystkich swoich obywateli. Rząd polski pozostaje wierny tym zasadom sprawiedliwości i równości względem wszystkich swoich obywateli i uważa za pierwsze swoje zadanie ścisłe wykonywanie swoich zobowiązań międzynarodowych. Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zaprotestować w sposób najbardziej stanowczy przeciw enuncjacji, która jest dowodem usposobienia wrogiego i stanowi oznakę wyraźnej agresywności. Zechce Pan przyjąć Panie Ministrze wyrazy prawdziwego poważania.

### Ustawa o ochronie lokatorów na komisji prawniczej.

WARSZAWA. (PAT.) Na posiedzeniu komisji prawniczej przystąpiono do dyskusji nad sprawą ochrony lokatorów. Przyjęto ustęp wyłączający z pod ustawy lokale skarbowe, oraz dotyczący lokali zajmowanych przez rządców i administratorów. Wedle tego artykułu nie podlegają ustawie domy na obszarze b. zaboru pruskiego i kongresówki, które zbudowane zostały przed dniem 1. lipca 1919, oraz te, które były własnością

państwa przed dniem 1. lipca 1919, chyba że zajmowane są przez instytucje społeczne. W budynkach rządowych, które rząd nabył po 1. lipca 1919, aż do ogłoszenia tej ustawy, rząd ma prawo wypowiedzieć lokal osobom zajmującym go, z obowiązkiem dostarczenia im innego pomieszczenia. Uchwalono zasadę, że nie podlegają tej ustawie budynki będące własnością kolei żelaznej.

### Zagłowe samoloty nad morzem.



Nauczyciel ludowy Szulc z Waldensee próbuje swój samolot zagłowy własnej konstrukcji.

### ZUPEŁNE ZAMKNIĘCIE ZAGŁĘBIA RUHR.

Essen. (AW.). Wedle ostatecznej wiadomości wojska francuskie obsadziły dworzec kolejowy w Gelsenkirchen i Wattenscheid i wyrwały szyny kolejowe na linii Gelsenkirchen - Bismarck i Buer - Süd. Równocześnie zastrzeżono na kolejach kontrolę dokumentów osobistych w szczególności na granicy terytoriów okupowanych.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Ręce Orlaca“.

## Niebezpieczny środek.

Mowa, jaką wygłosił onegdaj minister skarbu, a na której poszczególne punkty zwracaliśmy już uwagę, była na ogół pesymistyczna. Sytuacja mówcy była trudna, gdyż jako minister poprzedniego gabinetu nie mógł mówić szczerze i otwarcie w żadnym kierunku. To jedno z mowy jego wynikało, że w przeprowadzeniu zamierzonych przez poprzedni rząd planów finansowych stawał trudności Sejm, a mianowicie uprawiał obstrukcję przeciwko ówczesnemu rządowi przez uniemożliwienie dzieła naprawy finansów, a to w tej myśli, że, jak przyjdzie rząd nowy, plany te będą dostosowane bardziej do zamiarów rządzących partii. Stało się więc jasnym to, o czym tylekroć pisaaliśmy przed utworzeniem obecnego rządu, że ci, co go tworzą, mają raczej na myśli swoje interesy, aniżeli potrzeby państwa.

Katastrofa finansowa, która spadła na Polskę zaraz po objęciu steru przez rząd tajnego programu, musi budzić najpoważniejsze obawy i kazać zastanawiać się nad środkami naprawy. Słyszymy już o nich w formie zupełnie oficjalnej. Sfery rządzące głoszą, że środkami naprawy będzie eksport, przy pomocy którego będzie można otrzymać spora porcję obcych walut. Koszty przedmiotów, przeznaczonych na eksport, ma być znacznie rozszerzona.

Kiedy jeszcze za rządu premiera Nowaka, który — jak wiadomo — ulegał bardzo poważnemu wpływowi dzisiejszego premiera Wito-

sa, sprawa drożyzny zaczęła być szczególnie aktualna, zwrócono uwagę, że jedną z głównych przyczyn drożyzny jest wzmożony eksport. Zwrócono też uwagę, zwłaszcza uczynił to „Robotnik“ w artykułach późniejszego komisarza drożyznianego P. Hartleba, że zysk obcowalutowy z eksportu nie dostaje się zupełnie do kas państwa, lecz spoczywa za granicą na koncie eksporterów, że więc państwo ogołaca się z żywności, nie przysparza mu się za to nic, tylko wzbogaca się prywatnych przedsiębiorców, którzy rosną niby w pierze w obcą walutę. I dlatego rząd Sikorskiego wdrażając systematyczną walkę z drożyzną, rozpoczął od zahamowania wywozu i zmniejszył znacznie tempo wzrostu drożyzny. Obecnie naturalnem następstwem spadku marki polskiej musi być oczywiście wzrost drożyzny, ale do tego przyczyni się jeszcze i inny powód a mianowicie eksport za granicę. Zaledwie tylko nowy rząd doszedł do władzy, dostał się cukiernik „zagraniczny“, niebawem będziemy wywozić swoje a dostawać zagraniczne świnie, kartofle i inne środki żywności.

Każdy zrozumie, że ten sposób na zwalczanie spadku waluty jest specjalnie po myśli sfer chłopskich i pożądanym, gdyż napędzać im będzie kabzy obcą walutą względnie olbrzymimi sumami pieniędzy. Ale co mieć będzie z tego państwo, co reszta ludności miejskiej a zwłaszcza sfery robotnicze i urzędnicze? Tkwą w tym chyba jakaś celowa robota, jakaś chęć doprowadzenia ludności do skrajnej rozpacz, aby móżdż potem znaleźć pozory do rządzenia bez Sejmu, do chwycenia dyktatury, o czym przecież marzy się prawić od dawna, od chwili zaistnienia niepodległej Pol-

ski. R. Dmowski przygotowanie się do objęcia jakiegoś wybitnego stanowiska, jak wynika z jego mowy poznańskiej.

Środek na spadek waluty, jakiego się cniąc chwycić stronnictwa rządzące, jest bardzo niebezpiecznym. Systematyczne ogładzanie kraju przez wywóz musi wywołać odruchy ludności i doprowadzić do ostatecznej katastrofy ekonomicznej.

## Z KATOWIC.

(PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ  
W KATOWICACH)

Zdawało mi się niedawno, że jeżeli chodzi o urządzenie, jakiegokolwiek przyjęcia, to pierwsze miejsce należałoby się Lwowowi. Dziś muszę stwierdzić, że przyjęcie, jakie Katowice urządziły Prezydentowi Rzeczypospolitej Stanisławowi Wojciechowskiemu w dniu 17 bm., przeszło moje najśmielsze marzenia i oczekiwania. Te w trzech czwartych jeszcze niemieckie Katowice — pokazały przecież tyle polskości, udekorowały się tak odświętnie, dały tak sendeczne i tak podniosłe przyjęcie, że dusza każdego, patrzącego na to Polaka musiała się do głębi uradować i przejąć błogą nadzieją, że ten Śląsk i te Katowice za lat parę, będą już myśleć o Niemczyźnie, jako o przeszłości.

Wielkie to było święto, święto zjednoczenia Śląska z Polską.

W dniu 17-go bm., już od wczesnego ranka snuły się po ulicach grupy ciekawych, a

SVEN ELVESTAD.

## CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskigo.

—oo—

(Ciąg dalszy).

—oo—

— O to właśnie chodziło — powiedział.

Przez boczne wyjście dostali się znowu na ulicę. Niebo tymczasem zachmurzyło się, tak, jak gdyby burza nadciągała nad miastem. Zawołali pierwszą lepszą dorożkę i zażądali, aby im budę otworzono.

— Do przystani Alabamy!

W zamkniętej dorożce oko ludzkie nie mogło ich dostrzedz.

O szóstej byli znowu na pokładzie parowca. Tu drugi sternik oczekiwał ich już, niecierpliwie.

Zanim Krag przedpołudniem opuścił okręt i podczas gdy kapitan się przebrał pozostał w sternikowi rozkaz. Teraz na pytanie Kraga, czy rozkaz ten już został wykonany sternik odpowiedział: „All Right“.

Na dole w kajucie pokazał Kragowi drabinę sznurową, którą sam zrobił, podczas gdy oni obaj byli w mieście. Była sporządzona z cienkich sznurów, jednak nadzwyczaj mocna.

— Jak to jest długie? — zapytał Krag.

— Jak pan rozkazał, 8 metrów.

— To dobrze,

Asbjörn Krag wyłuszczył im teraz swój plan.

— Zdajesz sobie już z pewnością sprawę z tego, że nasz nieszczęśliwy ziomek wie już o wszystkim, — powiedział do kapitana. — Dziś w nocy o 12-tej wyłamię się z celi.

— Czy mogłeś mu dać dużo?

— Dałem mu świder i stalową piłkę, więcej nie potrzebuje. Te dwie rzeczy wyciągnąłem z kieszeni, podczas gdy — jak sobie pewnie przypominasz — szukałem okularów; położyłem je między kartki bibuł i prosiłem go, żeby mocno książkę trzymał.

Kapitan przytakował, z uśmiechem pełnym uznania.

— Kiedy mu się już jednak uda wydostać z celi to co potem?

— Potem wie bardzo dobrze, jak ma się zachowywać. Poza tem włożyłem jeszcze i list między kartki książki: w tym znajdzie plan ucieczki. Czerwona kreska wskaże mu drogę, której ma użyć, skradając się w ciemności. W ten sposób dojdzie do miejsca, gdzie drabina zostanie przerzucona przez mur. Oto jest drabina, którą kazałem w tym celu sternikowi sporządzić. Jak widzisz, ma na obu końcach haki. Nie będzie to wcale trudnem przymocować ją do muru, który właśnie w miejscu oznaczonym jest bardzo nierówny.

— Jakżesz ty jednak chcesz drabinę przetrzeć przez mur?

— To już sternik załatwi. Tu widzisz mapę „Czarnej Gwiazdy“ i jej najbliższego otoczenia. Dokładnie w tem miejscu musi Harald Vik przejść przez mur. „Winston Street“ jest

w nocy zupełnie pustą, bo wskutek niesympatycznego sąsiedztwa znajdują się przy niej tylko sklepy i ogrody. Niema ani mieszkań, ani sklepów. Prócz tego dopomoga nam też i ciemności. Szczyć będzie nam sprzyjało, kapitanie. Będziemy mieli dzisiaj bardzo ciemną noc. Słyszysz, jak deszcz bije w nasze okienko? Na tej ulicy o pół do drugiej gasi się latarnie. Sternik przejdzie o drugiej przez ulicę i przewiesi drabinę przez mur. My poczekamy podczas tego w nocnej kawiarni, oddalonej tylko o 6 minut od „Winstonstreet“. Wszystko to napisałem w liście do Harald Vik. — Przed kawiarnią będą prawdopodobnie stały dorożki. Harald ma wsiąść — według moich wskazówek — do trzeciej z rzędu. Ja już się o to postaram, żeby nasz wóz był stale trzeci.

— To jest wspaniały plan. — powiedział kapitan. Szkoda by było, gdyby się nie udało.

— Musi się udać. — odpowiedział detektyw.

W nocy o wpół do pierwszej był Asbjörn Krag z kapitanem znowu w mieście. Była to dziwnie ciemna noc. Niezliczona ilość światła wałęszała się z nieprzejrzanymi ciemnościami, które toczyły się jakby w coraz gęstszych masach i starały się zalać wszelkie światła swoją czernią. Olbrzymie masy mgły wypełniały miasto, rozchodził się odbłask powietrza przepojonego wilgocią.

W kawiarence nocnej „New Holborn“ panował zwykły nastrój.

(C. d. n.).

—oo—

na rynku zaczęły się gromadzić organizacje społeczne i formacje byłych powstańców i hallerczyków, jakoteż liczne szeregi działaczy szkolnej. Stąd udano się ku dworcowi kolejowemu i uformowano szpalę, ciągnący się aż do placu Miarki, gdzie w „Skarbofermie“ były przysposobione dla dostojnego Prezydenta apartamenty mieszkalne.

O godz. 7.50 przybyli już pierwsi goście, reprezentant rządu min. Darowski i marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Rataj, a o godz. 9.30 wjechał przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Rzeczypospolitej i po oficjalnych przemówieniach na dworcu udał się do swego mieszkania na plac Miarki. — Już o godz. 10.30 odbyła się pontyfikalna msza polowa w parku Kościuszkim, celebrowana przez Apostolskiego administratora dra Hlonda, skład po mszy św. wynurzył olbrzymi pochód do miasta.

Długi wążem poruszały się za wojskiem Towarzystwa narodowe, kulturalne i społeczne, niemal każde z nich z muzyką na czele, a więc bataliony b. powstańców, nawet z powstańcami z Opolskiego, dalej poszczególnie gniazda sokole ze sztandarami, oddział hallerczyków, harcerze, chłopcy i dziewczęta, kolejarze z lokomotywą na czele, „wysoki piec“ z Król. Huty i tyle, tyle innych jeszcze towarzystw, cechów ze sztandarami, rzeźnicy, krawcy, związki robotnicze, Tow. śpiewackie, Tow. teatru polskiego, młodzież szkolna itd., itd., przeszło 70.000 ludzi, a wszystko to zdażyło na plac Wolności, gdzie o godz. 11.30 odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Na tablicy tej widnieje napis: „Pamięć

bohaterów, poległych w powstaniach na G. Śląsku w latach 1919, 1920 i 1921. Obywatele Polacy miasta Katowic w roku 1923“. — Tutaj po przybyciu Prezydenta, przemówił poseł Korfanty, następnie prezes Związku powstańców Grzesik i burmistrz dr. Gornik.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej udekorował Prezydent osobiście orderem „Polonia restituta“ licznych Górnoślazaków, a w końcu też wręczył wdowie po śp. Rymarze Krzyż Komandorski orderu.

Po uroczystości na placu Wolności udał się Prezydent na ul. 3 Maja, gdzie odebrał hołd defilujących rzesz ludu. Dopiero około godz. 1 udał się Prezydent ze świtą na śniadanie u posła Korfanteo.

Od godz. 3 udzielał p. Prezydent audjencji, poczem udał się na zabawę ludową w parku Kościuszkim, gdzie z wielkiem zainteresowaniem śledził przebieg zawodów sokolich II. tutej. okręgu.

Godz. 7 wieczór obiad, wydany przez wojewodę Schultisa, dalej uroczyste przedstawienie w teatrze polskim, gdzie po odśpiewaniu „Roty“ i okolicznościowym wierszu wygłoszonym przez reżysera Nowakowskiego, odegrano 1 akt Nocy Listopadowej i „Legionów“ Wyspiańskiego. W antrakcie odbył się pochód górników, hutników, powstańców i innych Związków z lampkami górniczymi i pochodniami przed teatrem dla złożenia hołdu Prezydentowi.

Cała też niedziela była niezwykle tutaj świętem, a szkoda tylko, że wszystkie niemal popołudniowe uroczystości przeplatane były deszczem.

K. H.

—OO—

## Ze spraw miejskich.

(!!) Z powodu pobytu prezydenta m. Józ. Neumana w Warszawie, dokąd wyjechał w sprawach miasta w niedzielę, dnia 16 b. m., wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu w dniu 19 bm. przewodniczył wiceprezydent miasta Obrek. Na posiedzeniu obecni byli wiceprezydenci miasta: prof. dr. Chłamczak, dr. Schleichner i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić Reprezentacji m. następujące wnioski:

1. Na zmianę stawki podstaw miejskiego podatku od obrotów, a mianowicie na podwyższenie stawki z 0.02 procentu na 0.05 procentu;

2. na podwyższenie taryfy opłat w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu z 3 proc. do 15 procentów, a to ze względu na znaczny deficyt w utrzymaniu Urzędu rozjemczego. (Kraków podwyższył na 50 proc);

3. na udzielenie stałego wsparcia miesięcznego po 8000 mp. pięciu petentkom ubogim, przynależnym do Gminy m. Lwowa, oraz

4. na wprowadzenie taryfy podatku m. od ładunków (kolejowych), obliczonego według złotego polskiego.

Powzięto w dalszym ciągu uchwałę wydania konsensów: a) na nadbudowę I. piętra w oficynie przy placu Mariackim, b) na takie same nadbudowy przy ul. Torosiewicza i Sadowieckiej oraz c) na nasadzenie III. p. przy ul. Słonecznej.

Ukarano: a) grzywnami za nieutrzymywanie w czystości lokali zarobkowych szynkarzy: przy ul. Łamanej i dwóch przy

## Z MUZYKI.

—OO—

Życie muzyczne w obecnej chwili przedstawia obraz bardzo ożywiony, niż w pełnym nawet sezonie. Mianowicie jego wspólnym: zdawanie sprawy z całorocznej pracy w formie ciągnących się długim korowodem popisów muzycznych, z którymi występuje omal każda szkoła. Teatr forsuje gościnnymi występami, z koncertów przypominających „sezon“ — do zanotowania mamy tylko koncert Adama Didura, którym pożegnaliśmy do powakacji tegoroczny sezon koncertowy.

O Adamie Didurze pisałem tyłokrotnie z racji jego każdorazowej gościnny u nas, że to co mógłbym napisać dzisiaj byłoby powtórzeniem opinii dawno znanych i ustalonych. Skonstatować chyba tylko należy, że ten zawsze pełen siły, temperamentu artysta z wartości swoich nie uронił omal niczego i że tak jak był, tak jest magnesem ciągnącym rzesze wielbicieli swego talentu do sali koncertowej. Program wykonał Didur interesujący spletając go z arji operowych Gomeza, Webera, Mozarta, którego arji jest nieźrównanym wykonawcą, wreszcie Mussorgskiego i Wagnera, przewijając zaś barwną wstęgą pieśni polskich i obcych. Naturalnie nie brakło naddatków i z dziedziny arji operowych, bez których gościny artysty nie podobna sobie wyobrazić i z zakresu pieśni. Było ich sporo ze względu na to, że szczerze aplaudująca artystę publiczność dopominała się bez końca o coraz to no-

we naddatki. Okraszone humorem, czy też pełnym siły akcentem, spowite w woale sentymentu, podkreślane gestem i mimiką (w tym kierunku Didur jest bez konkurencji!) utwory, poza Wagnerem, który nie odpowiada artyście w tej mierze, co wszelkie inne „arie“, działy na słuchaczy z tą siłą, którą artysta umie wydobyc. Działanie ich podkreślał skutecznie piękny akompaniament znanego i cenionego kompozytora i kapelmistrza opery krakowskiej Bolesława Wallek-Walewskiego.

Z gościnny Didura skorzystał i Teatr Wielki zapraszając go na gościnne występy. Didur śpiewał dwa razy, w „Tosce“ występując w doskonałe ujętej przez się roli Scarpi (pisałem o tej jego facji w jesieni ubiegłego roku) i w „Żydówce“, w której objął rolę Kardynała. W roli tej widziałem artystę poraz pierwszy obecnie. Nie wchodząc w ocenę jego świadczeń wokalnych, które zwłaszcza w akcie III-cim (scena przekleństwa) znalazły niesłychanie silny wyraz, podkreślić muszę bardzo interesującą, pełną inwencji grę artysty. Traktowany jako postać niejednokrotnie bardzo szablonowo kardynał pojęty został przez Didura w sposób bardzo silny. Nie pomijając ani jednego, dającego się wysnuć z roli rysu, stworzył artysta postać bardzo żywą, pełną wyrazu i siły. Doskonała scena wejścia w akcie III-cim, rzucona na tło ruchliwe dzięki grze artysty, który potrafił grupy zebranych ożywić, może być typowym przykładem, jak gra Didur i jak umie za sobą porwać swoich współpartnerów.

Występ ten Didura złączony był z pierw-

szym gościnnym występem p. Reny Pfiffer-Lax, artystki opery wiedeńskiej, nieobcej na lwowskim gruncie, na którym odbywała swe pierwsze studia w Lwowskim Instytucie muzycznym. Opinia bardzo pochlebna, która poprzedziła gościnne występy tej artystki znalazła pełne ugruntowanie i to faktycznie bardzo dodatnie. P. Pfiffer-Lax rozporządza głosem bardzo pięknym, o okazałym wolumenie, dźwięcznym tak w średnicy, jak i w tonach górnym bardzo czystym, pełnym dramatycznego wyrazu. Znać w jej świadczeniach wybitną muzykalność, wysoki stopień artyzmu. Podkreślić również wypada dobrą dykcję artystki, podkreślić zaś tem więcej, że pono partii Racheli nauczyła się po polsku w przeciągu trzech dni. Równie korzystne wrażenie odnosiło się z świadczeń artystki i w drugim jej występie, na który wybrała rolę Eleonory w Verdiego „Trubadurze“.

Opera ta stała się pomostem do występów gościnnych Stanisława Gruszczyńskiego, który tak w roli Manrica, jak i w roli Raula w Meyerbeerowskich „Hugenotach“ odniósł niepospolity, należy jednak swemu talentowi sukces.

Obsada w wymienionych operach pozostawała omal ta sama, co zawsze. Zmiana zaszła tylko w „Żydówce“, gdzie partię Eleazara objął w ostatniej prawie chwili p. Prawdzic, wywiązując się z niełatwego zadania zupełnie poprawnie. Postać księżniczki Eudoksji kreowała p. Szenderowiczowa umiując pod każdym względem tak w śpiewie, jak i grze do brze swoją rolę.

# Dnia 24. czerwca b. r. w niedzielę

## pracownicy polskich sfer gospodarczych głosują solidarnie na

### liście kandydatów na delegatów do Zakładu Pensyjnego Funkcjonariuszy we Lwowie

**Nr. 3.**

ul. Gródeckiej; b) za utrzymywanie domów noclegowych bez upoważnienia przemysłowego właścicieli mieszkań: 1. przy ul. Słonecznej grzywną 250 tys. mp., 2. trzech przy ul. Furmańskiej grzywną po 150 tys. mp.; a jednego grzywną 100 tys. mp.; 3. przy ul. Stanisława grzywną 150 tys. m. i takąż samą grzywną wł. mieszkania przy ul. Karnej.

Za podawanie napoi alkoholowych w dniu niedozwolone ukarano szynkarza w Ryńku grzywną 20.000 mp.; takąż samą grzywną i za to samo przewinienie szynkarza przy ul. Słonecznej.

W dalszym ciągu ukarano grzywną 250 tys. mp. pewnego wł. lokalu za wykonywanie zarobkowości gospodnio - restauracyjnej bez upoważnienia przemysłowego oraz grzywną 40.000 m. przemysłownika spirytusu zasądzając go równocześnie na zwrot opłaty akcyzowej w wysokości 5000 m.

Księciem Leopoldem był p. Kwiatkowski. Artysta wysoce utalentowany, który próbę swego talentu złożył nie tylko w tej mało wdzięcznej roli, lecz również w swoim występie estradowym, w czasie którego śpiewał ostatnią scenę z „Parsifala” — Wagnerowskiego, zastępując w ostatniej również chwili niedysponowanego p. Prawdzica i ucząc się ciężkiej, bardzo odpowiedzialnej partii w ciągu krótkiego czasu dwóch dni. Wszelkie trudności pokonał artysta zwycięsko, piękny zaś, pełen metalicznego dźwięku głos jego, wyraził dykcją wywołał jaknajlepsze wrażenie wśród audytorjum. Z dalszych ilustratorów mojej prelekcji o Wagnerowskim „Parsifalu” wymieniam p. Helenę Green, która odśpiewała jeden z ustępów z partii Kundry (akt II.) z doskonałym zrozumieniem i wnikiem w demoniczną postać wysłanki Klingsora. Głosowo wykonała p. Green partię swoją z tym wielkim artyzmem, który stale cechuje jej występy. Ustęp z roli Amfortasa (akt III.) odśpiewał p. Romuald Cyganik. O wartości jego produkcji nie piszę, wszakże wystarczy zupełnie wymienienie nazwiska artysty, byśmy mogli wiedzieć, jak z swego zadania się wywiązał.

Ilustracja fortepianowa, bardzo obszerne, spoczęła w rękach Dra Henryka Günsberga, znajdując w nim wykonawcę nie tylko doskonałego o ile chodzi o stronę techniczną gry, ale również subtelnej, o ile chodzi o głębokie wczucie się w ducha muzyki Wagnerowskiej. Akompaniament spoczywał w niezawodnych rękach p. Wachta.

(Dok. nast.)

W końcu pkarano 27 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 500 do 5000 mp. za nieprzestrzeganie przepisów sanitaro - policyjnych.

(!!) Sekcja czwarta (targowa) odbyła posiedzenie dnia 19-go bm. pod przewodnictwem r. m. Włodzimierskiego.

Sekcja uchwaliła oświadczyć się za nadaniem koncesji na drukarnię Rohatynowi Abrahamowi Jakóbowi pod warunkiem umiarkowania koncesji ojca.

Przychyliła załatwiła ona prośby: a) Balasa Edwarda o koncesję na droguerję pod warunkiem złożenia jej przez poprzednika; b) Bogena Berischa o koncesję na doręczarkstwo; c) Jungmann Cipory o koncesję na traktiernię i b) Hawińskiego Mieczysława o koncesję na sprzedaż obrazów świętych.

Następnie odmówiła Sekcja prośbie: 1. Weiss Chaji o koncesję na sprzedaż piwa flaszkowego i 2. Bardacha Chaima Salomona o koncesję na księgarnię.

Sekcja piąta (organizacyjna) obradowała w tym samym dniu pod przewodnictwem r. m. dyr. dra Próchnickiego.

Uchwaliła ona:

1. Zakupić dla galerii narodowej kraj-obraz Pocięchy za kwotę 1 miliona 800 tys. marek polskich.

2. Przedstawić zgodnie z wnioskami Magistratu następujące wnioski: a) o udzielenie subwencji w kwocie 1 miliona m. na rzecz Sekcji Wschodniej Zarządu gl. Tow. Szkoły Ludowej dla pogotowia wycieczkowego; b) o udzielenie subwencji w kwocie 2 mil. m. na rzecz barsy Grunwaldzkiej Tow. Szkoły Lud. i c) o udzielenie zapomogi w wysokości 1 miliona mar. dla Komitetu ratunkowego pogrzebów w Chłopach.

Sekcja uchwaliła przychylić się do prośby p. Schellia Otkokara o nadanie mu obywatelstwa m. Lwowa.

W końcu przeprowadzono dyskusję w przedmiocie stanu budynków szkolnych i powzięto odnośnie uchwały w kierunku planowego i kolejnego remontu i przeprowadzenia odpowiednich robót restauracyjnych.

## Obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej.

W porozumieniu i w związku z pismem Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego L. 1.578/Pr. z dnia 30-go maja br. upraszam Dyrektora szkół średnich i równorzędnych o bezzwłoczne powiadomienie zgłoszonych kandydatów - ochotników, uczniów szkół średnich i równorzędnych, których deklarację przesłano Kuratorium, by wymienieni w terminie od dnia 1-go do 4-go lipca br. zgłosili się w Delatynie u Dowódcy Grupy Obozów kapitana Gadzińskiego Piotra. Dodatkowo zgłoszeni kandydaci winni się również zgłaszać w Delatynie z wypełnionymi deklaracjami.

Kandydaci - ochotnicy otrzymają w obozie: 1. wyżywienie wedle norm kadetckich, 2. umundurowanie za wyjątkiem trzewików, 3. ryczałt w wysokości żołdu szeregowca, 4. zwrot kosztów podróży tam i z powrotem.

Charakter obozu wypoczynkowy i pod namiotami. — Przewidziana ilość uczestników 500.

Dowódca O. K. Nr. VI. Jędrzejewski,

Gen. Dyw.

## Do wszystkich asesorów Urzędu rozjemczego z grona lokatorów!

Na dzień 30-go bm. lwowski Urząd rozjemczy dla spraw najmu zwołał konferencję asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów. Na konferencji tej na żądanie kamieniczników mają być znacznie podwyższone dodatki na t. zw. świadczenia uboczne.

Zwracamy uwagę, że Urząd rozjemczy nie ma prawa ryczałtować dodatków na świadczenia uboczne, gdyż wedle ustawy, właściciele realności w każdym poszczególnym wypadku, o ile nie zadowala się czynszem płaconym, winien jest szczegółowo wykazać wydatki, które wedle ustawy ponosić mają lokatorowie, a wydatki te mają być równomiernie w stosunku do opłacanego czynszu rozłożone na lokatorów. Ryczałtowanie tych wydatków jest niedozwolone.

Właściciele realności nie mogą oczekiwać się wydania noweli do ustawy o ochronie lokatorów i już dziś kosztem lokatorów chcą

Teatr świetlny  
„APOLLO”

## „CHOROBY WENERYCZNE”

film naukowy, dziś i w dniu następnym wyświetlany będzie 2 razy, t. j. o godzinie 4 1/2 po południu i o 10-tej w nocy

Dla uniknięcia ściśku bilety nabywać można już o godzinie 4-tej w kasie kina.

Dla Pań tylko na balkon, a dla Panów tylko na parter.

21956

W czasie od 6-tej do 10-tej zwykle przedstawienie.

Liby zeskontować biogie skutki tej noweli. Temu poczynaniu powinni lokatorowie jak najkategoryczniej się sprzeciwić i dlatego wzywamy asserosów z grona lokatorów, by na konferencji dnia 30 bin. założyli protest przeciw żądaniu właścicieli realności podwyższenia „świadczeń ubocznych”, a gdyby protest ten nie odniósł skutku, konferencje gremialnie opuścili.

Tow. ochrony lokatorów.

20-lecie i otwarcie parku sportowego  
I. L. K. S. „Czarni”.

Po dwudziestu latach żmudnej a owocnej pracy sportowej, po zmiennych kolejach losu, — po tufaczkach po obcych boiskach, po przezwyciężeniu niezliczonych trudności, — znaleźli się wreszcie „Czarni” w własnym gnieździe sportowym.

W przedłużeniu Placu powystawowego, niedaleko pierwotnej siedziby pierwszych „Czarnych”, na dawnym konnym torze Cetnera, rozciąga się ich park, poprzecinany alejami drzew, a urządzony wzorowo dzięki niezmordowanej i fachuowej pracy inż. Christelbauera, jednego z głównych krzewicieli i organizatorów sportu polskiego.

Zdobyte najważniejszej podstawy rozwoju, tj. własnego boiska, da niewątpliwie „Czarnym” możliwość spełnienia tego zadania, jakie już w zaraniu swego powstania, jako najstarszy klub sportowy polski, wziął na siebie.

Dzień 29. czerwca, tj. dzień otwarcia własnego parku, będzie zatem dla klubu ogromnie radosnym i przełomowym, obchodzonym niezwykle uroczysto. Mając odłóg do dyspozycji 3 zdrowe boiska (jedno główne i dwa treningowe) łącznie, skocznię i rzutnię, tor dla cyklistów i korty tenisowe, będą mogli teraz ci pionierzy sportu polskiego z większym jeszcze pożytkiem i chlubą pracować.

Z uroczystością otwarcia parku — łączą „Czarni” uroczystość 20-lecia istnienia klubu, — która jest równocześnie dwudziestolecie sportu polskiego. „Czarni” to początki organizacyjnej pracy klubowej na polu sportu w Polsce.

Pierwszych zawiązków tej pracy i całego ruchu sportowego, a tem samem zawiązku klubu „Czarni” szukać należy w latach 1900—1903. — W tym to bowiem czasie grono kolegów — a uczniów I. szkoły realnej, złączyło się do wspólnego, nie bardzo jeszcze wtedy widzianego ruchu fizycznego pod gołym niebem, w szczególności zaś w celu gry w piłkę nożną. Zabawy te odbywały się w swoim czasie na polance — której część zajęły następnie zabudowania Szkoły kadetkiej. Po usunięciu się stamtąd przenosi się niódziej na „Plac powystawowy”, który ściśle biorąc, jest terenem, na którym narodził się sport polski.

Z przyborów do gier i zabaw, jakie tam rozdawano (gry te stawały się poniekąd częścią programu zajęć szkolnych) najchętniej była widziana piłka nożna, szczególnie przez tę grupę kolegów, którzy niebawem dadzą impuls do założenia pierwszego klubu piłki nożnej we Lwowie.

Gra w piłkę nie polegała wówczas na jakichś zasadach — kopano zawzięcie, bez planu, aż do zmęczenia!

Pierwsze przebliski reguł footballowych pojawiają się w roku 1901, a brane są bądźto z podręczników niemieckich, bądźto od przygodnych widzów, przypatrujących się beczelowej bieżance.

Zorganizowanie pierwszej jednostki footballowej, grającej wedle reguł „football-association”, przypada na rok 1902. Pierwszy publiczny występ tej jednostki (we wrześniu tegoż roku) dał początek rozwojowi tej tak popularnej gałęzi sportu. Zawody odbyły się na Placu powystawowym, na terenie, otoczonym sznurkiem.

W czarnej barwie kostiumów, w jakich ta

pierwsza jednostka wystąpiła, tkwił geneza nazwy klubu „Czarni”. Do tych pierwszych zawodów, przeciw „Czarnym”, którzy w następnym roku przybierają nazwę „I. lwowskiego klubu piłki nożnej”, wystąpiła drużyna, zorganizowana na przedce z uczniów szkół średnich. Zawody zakończyły się wygraną „Czarnych” w stosunku 3:0; sędziował członek Sokola-Macierzy p. Król.

Mówiąc o początku rozwoju „Czarnych” — podnieść należy zasługi, jakie około pracy organizacyjnej klubu poniósł pierwszy jego prezes Kazimierz Sołtyński, obecnie dyrektor jednego z towarzystw naftowych. Jemu przypada lwia część zasługi zorganizowania klubu, on był duszą wszystkich pierwszych przedsięwzięć sportowych.

—OO—

## Kij w mrowisku

czyli

## pijawki czarnogieldziarskie w opresji.

Wojna na ul. Szajnochy. — Obfity łup policji. — Popłoch wśród waluciarzy. — Korony czeskie, dolary i nieostemplowane bony. O dalszą akcję.

(rs) Wczoraj zaczęły lwowskie władze bezpieczeństwa energiczną wojnę z pijawkami paskarskimi z czarnej giełdy, które obniżają wartość waluty naszej i

niszczą skarb państwa.

Czarna giełda lwowska gromadzi się od pewnego czasu — jak wiadomo — w kawiarni „Sans Souci” przy ul. Szajnochy, dokąd

cała szarańcza handlarzy

przeniosła się gremialnie i masowo z „Renesansu” przy ul. Trzeciego Maja. Obecnie cała ulica Szajnochy zalana jest formalnie

zerupkami gromadami paskarzy.

którzy danują do tego stopnia komunikację, że trudno nawet pojedynczemu przechodniowi przecisnąć się przez zwarty tłum.

Wczoraj policja wetknęła kij w to obskurne mrowisko, wywołując

ogromny popłoch

wśród zgromadzonych „kupców” z pod ciemnej gwiazdy. Mianowicie komisarz policji Białkowski, w asystencji repr. Izby Skarbowej p. Józefa Łoży zarządził oblawę celem przeczyszczenia tej szczególnie zapowietrzonych atmosfery, — która cieszyła się niestety od pewnego czasu idealną „nietykalnością”.

Gdy policja z dwóch stron wkroczyła

na ul. Szajnochy, zapanował tam szalony ruch i panika. Czarni lichwiarze zaczęli ciskać na ziemię banknoty, obec waluty, zapiski itp. kompromitujący materiał, bni zaś

usiłowali „dać deba”

w stronę teatru. Mimo to szereg waluciarzy przylapano. M. i. znaleziono przy Leonie Scheinbachu

(Ziemiatkowskiego 4) 100 kor. czeskich, przy Herszu Weismanie z Barszczowie

2.205 koron czeskich,

a przy Salomonie Goldwasserze (Listopada 15) 1.111 kor. austr. Oprócz tego znaleziono porzucone na ziemi 110 kor. austr. notes i 7 sztuk akcji „Peze”. Wszystkie te przedmioty zakwestionowano i złożono w depozycie policyjnym. Bezspornie czarnogieldziarzy tych nie minie

sumowa kara,

iłka jest przewidziana za podobne przestępstwa.

Po „Sans-sauci” przyszła kolej i na inne nory czarnogieldziarskie, gdzie znaleziono łup jeszcze obfitszy. Po rewizjach w restauracji Katza, przy ulicy Rzeźnickiej i kawiarni Belevue, przy ulicy Legionów, zakwestionowano ogółem

terminetek nieostemplowanych i bonów na 300 milionów marek

120 dolarów i kilka tysięcy koron czeskich. — Energiczną akcję policji powitać należy z pełnem uznaniem.

NADESLANE



„TETRA”

SPECJALNIE HYGIENICZNE  
WYPRAWKI dla niemowląt,  
oraz PIELUSZKI

W MAGAZYNIE NOWOŚCI  
„SPORT”  
Lwów — plac Halicki 3.

Uwaga na firmę „SPORT”!!! 21959

—OO—

# SALON MEBLI STYLÓWYCH

ul. Klementyny Tańskiej (za Hotelem George'a, koło Księgarni Polskiej)  
SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, DYWANY, FORTEPIANY, OBRAZY,  
RZEZBY, ROBOTY RĘCZNE, DROBIAZGI ARTYSTYCZNE. 21983

## Rabunek koło gmachu Sprechera.

Jeden krzyczał, drugi gniótł kolanami i ścisnął ręką za gardło.

We Lwowie przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Marcin Baranowicz, zegarmistrz ze Zniesienia oskarżony o zbrodnie rabunku i kradzieży. W nocy z 21 na 22 stycznia 1920 napadł Baranowicz na placu Mariackim obok kamienicy Sprechera na kupca z Krakowa N. Wiśniowskiego i ścisnąwszy go jedną ręką za gardło, usiłował sięgnąć drugą do kieszeni napadniętego. Gdy Wiśniowski począł krzyczeć, napastnik powalił go na ziemię i gniótł kolanami, usiłował

obrabować swą ofiarę. Na krzyk W. nadbiegła patrol policji i ścignęła przemocą rozjuszonego rabusa. Policja już przedtem poszukiwała go jako sprawcę kradzieży 10.000 koron na szkodę M. Dańko, popełnionej jeszcze w r. 1918.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył s. s. o. Dworzak, skarżał prok. Gürtler, bronił adv. dr. Zywicki. Z powodu niejawienia się głównego świadka, mianowicie poszkodowanego, rozprawa została odroczone.

## Co się działo wczoraj we Lwowie?

Zbłąkana dziewczynka. — Tramwaj mordercą dorożki. — Z drzewa na ziemię. — Roztopiony ołów na twarzy. — Pijaczka i nierządnicą podpala schody! — Psie zęby w łydkach.

Wczoraj wieczorem w ogrodzie Kościuszki znaleziono zbłąkaną około 4-letnią dziewczynkę, mającą obcięte włosy i ubraną w biały fartuszek. Dziewczynką tą zaopiekowała się S. Majer, zamieszkała przy ul. św. Anny 1. 5.

Izaak Fetter, woźnica dorożki nr. 68, chcąc wyprzedzić wczoraj w południe na ul. Legionów wóz tramwajowy L.J. zawadził dorożką o wóz. Z opresji tej tramwaj wyszedł cało, natomiast dorożka utraciła jedno koło i koń, który upadł, potłukł się dotkliwie. Stwierdzono, że winę wypadku ponosi wyłącznie dorożkarz, który chciał jechać prędzej jedną szkapą, niż elektryczny tramwaj.

Maria Kagun, w ul. Żółkiewskiej została potracona przez wóz tramwajowy, przyczem odniosła złamanie obojczyka i liczne kontuzje.

12-letni Roman Poner, w ul. Kordeckiego wylaź na drzewo, z którego następnie spadł na ziemię, odnosząc przytem kontuzje i złamanie ręki.

Jan Kolarz, zatrudniony w drukarni przy ul. Lindego przy pracy odniósł ciężkie po-

czenia roztopionym ołowiem na twarzy i ręce.

Wczoraj lokatorowie realności przy ulicy Ormiańskiej 18 wnieśli gremialnie skargę na niejaką Jadwigę Łasiak, która codziennie zalewa się gorzałą i prowadzi ku zgorszeniu wszystkich mieszkańców, niemoralne życie. Niedawno Łasiakówna w przystępie specjalnego podochocenia podpaliła w realności tej drewniane schody, które z trudem zdołano uratować. Mieszkańcy prosili policję o interwencję.

Na Targach Wschodnich spadła z rusztowania Rozalia Palca, z Dawidowa, przyczem odniosła ciężkie obrażenia.

Kazimierz Biliński, posterunkowy, ścigając przestępcę, upadł, przyczem fatalnie zranił się w rękę.

Maks Nadeł, zamieszkały przy ul. Szpitalnej ma złośliwego psa, który już kilkunastu pacjentów przysporzył Pogotowiu ratunkowemu. Czworonóg ten wczoraj dotkliwie pokąsał Franciszka Zygmuntę, artystę teatralnego.

Wymienionym udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowym.

## Krwawa „vendetta” nożowników wiejskich.

Zakłuli swą ofiarę na śmierć nożami.

Na drodze pod Sokołnikami znaleziono onegdaj o świcie zmasakrowane w okrutny sposób zwłoki Romualda Piwki, parobka z Sokolnik. Śledztwo, energicznie prowadzone przez miejscowy posterunek, ustaliło, że w poniedziałek wieczorem napadli na Piwkę koledzy z jego wsi Michał Andrejaszek i Wojciech Markowski i nożami zakłuli go na

śmierć. Oba zwyrodniałych parobków aresztowano i odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego we Lwowie. Również wczoraj jawiła się na miejscu zbrodni komisja sądowno-lekarska ze Lwowa. Powodem ohydnych mordów miała być osobista zemsta parobczaków.

—OO—

## Od Wydawnictwa.

Z powodu szalonego wzrostu ceny papieru — zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym (czwartek) podnieść cenę za 1 egz. „Wieku Nowego” na **800 Mkp.**

## Raid samochodowy.

Uczestnicy raidu we Lwowie.

W dniu wczorajszym Lwów miał wielką senzację sportową.

O godzinie 12 min. 8 przekroczył rogatkę Łyczakowską pierwszy wóz, biorący udział w raidzie około Polski. Był to Nr. 2 „Daimler”, kierowca p. Winnicki, Lwówianin, uczestnik katastrofy w zeszłorocznym raidzie. Drugi przybył Nr. 6 „Stoewer”, kierowca Biliński, w dwie minuty później; trzeci Nr. 14 „Praga”, kierowca Strouczek, zawodowiec; czwarty Nr. 8 „Fiat”, kierowca Grabowski; piąty Nr. 1 „Daimler” kierowca Liefeld; szósty Nr. 3 „Daimler”, kierowca Ludwig, zawodowiec; siódmy Nr. 18 „Minerwa” Janssens, zawodowiec; dziewiąty Nr. 19 „Fiat”, kierowca Kapiński i ostatni o godzinie 2-giej Nr. 10 „Dodge” kierowca por. Mrajski M. S. Wojsk.

W raidzie bierze udział jedyna kobieta, pani Sawicka, która swoje auto używała komisji.

Z prasy przybyli pp.: kot. Szydełski, redaktor „Auto”. Kleszczyński („Kurier Czerwony”), Orłowski (PAT), Wiewiórski (AW), Grydzewski („Kurier Polski”), Rybicki i Morstym („Rzeczpospolita”).

Uczestnicy raidu zajęli kolejno na plac Mariacki gdzie ustawili się w porządku, którym przybyli, w miejscu specjalnie oznaczonym sznurami, pięknie przybranym w kwiaty i zieleni, a strzeżeniem przez policję i wojsko. Goście pozostali we Lwowie, a dziś nad ranem odiechali w dalszą drogę.

## PROJEKT USTAWY O WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej minister spraw wewn. Kiernik złożył oświadczenie w sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach. Pod względem merytorycznym minister poczynił trzy zastrzeżenia, dotyczące zebrań pod gołym niebem, zjazdów wszelkiego rodzaju, wreszcie że policja nie może być oddana do rozporządzenia przewodniczącego. Poseł ks. Lutosławski oświadczył, że po konferencji z m. ministrem zastrzeżenia jego przyjmie.

# Przed wielkim wiecem pracowników państwowych.

WARSZAWA. (Telef.) (z) W dniu dzisiejszym zwołuje Centralny Komitet Pracowników Państwowych wielkie zgromadzenie pracowników państwowych, na którym ma być omawiana ustawa uposażeniowa. Centralny Komitet organizuje ten wiec z powodu za chwiania całej ustawy i wzmagającej się z dnia na dzień drożyzny. Sprawę mogłaby uregulować ustawa normalna uposażeniowa, która jednak nie będzie zapewne

przez Sejm rozważana wcześniej aniżeli w jesieni. Koła miarodajne rząd we utrzymują, iż naprawa sytuacji urzędniczej dałaby się skutecznie na razie i bez ustawy zapomocą dobrego dostosowania stawek komisji statystycznej. Ale równocześnie mówi się także o zniesieniu komisji statystycznej, tak iż sytuacja stanu urzędniczego staje się z każdym dniem coraz bardziej niepewna.

## Minister Grabski wyjaśni dziś położenie walutowe.

WARSZAWA. (AW). Dziś w Sejmie minister Grabski udzieli dodatkowych wyjaśnień o położeniu walutowym, oraz o u-

regulowanie naszego bilansu handlowego przez wprowadzenie szeregu ograniczeń co do importu oraz wzmoczenia eksportu.

## W kole walutowym wie dalej.

**Giełda ma być ponownie otwarta. — Komisja dewizowa. — Przerwanie sprzedaży bonów złotych. — Aresztowanie spekulantów.**

Warszawa (AW). W ministerstwie skarbu toczą się obecnie narady. jutro zaś odbędzie się posiedzenie poświęcone sprawom walutowym. Dziś już utworzona będzie komisja dewizowa, w skład której wejdą przedstawiciele min. skarbu, PKKP, i banków. Pod nadzorem tej komisji toczyć się będą obrady walutowe z bankami dewizowymi w tym zakresie i na takich warunkach, jakie od jutra będą ustalone. Jutro również będzie wzięta pod obrady kwestia wznowienia w określonym zakresie obrotów walutowych na giełdach i przywrócenie notowań urzędowych. A jeśli rozstrzygnięcie zapadnie w tym duchu, już jutro otwartą zostanie giełda walutowa. Na tych naradach również banki zostaną wezwane do złożenia salda swych rachunków walutowych i dewizowych w PKKP. W ciągu dnia dzisiejszego zaczęły napływać z tego tytułu duże sumy walutowe.

Na czarnej giełdzie wśród spekulantów walutowych od wczoraj panika. Wielu z nich

wyjechało z Warszawy, wielu ukrywa się. Dotychczas przeprowadzono około 100 rewizji i aresztowano 40 osób (aż tyle! Przyp. Red.).

### BONY ZŁOTOWE DO WYMIANY PO 100 OD OSOBY. DALSZĄ SPRZEDAŻ PRZERWANA.

Warszawa (AW). Ostatnia seria bonów złotych została rozchwyтана, wobec tego chwilowo dalszą sprzedaż bonów przerwano. W wydaniu dalszej serii bonów złotych stoi na przeszkodzie wyczerpanie uprawnień ustawodawczych Ministra skarbu w tej dziedzinie.

Warszawa (AW). PKKP komunikuje, że oddziały jej przyjmować odtąd będą 6 proc. bony złote do wymiany podług kursu obowiązującego w dniu wymiany do wysokości 100 dziennie od osoby zamiast dotychczasowych 500.

—OO—

## Giełda ma być otwarta w piątek.

WARSZAWA. (AW) W ministerstwie Skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami banków warszawskich, na której wybrano podkomisję do opracowania programu działalności komisji dewi-

zowej i ustalenia ograniczeń o obrocie walutowym. Otwarcie giełdy w razie przychylniej decyzji czynników rządowych należy oczekiwać w piątek.

## Dalsze aresztowania spekulantów walut.

WARSZAWA. (AW) Zarządzenia skarbowe przeciwko spekulantom walutowym

przeprowadzane są w dalszym ciągu. Do wczoraj lista aresztowanych objęła 431 osób.



## PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WROCIL DO WARSZAWY

Warszawa. (Pat.). Dziś o godz. 9.20 po wrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na dworcu głównym oczekiwali p. Prezydenta komendant miasta gen. Suszyński, generałowie Olszewski, Rybak i Pogorzelski oraz przedstawiciele władz cywilnych z ministrem kolei p. Karlińskim na czele. P. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej, poczem udał się ze swą rodziną do Belwedera.

### PODATKI KOMUNALNE.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu komisji skarbowej pod przew. pos. Byrki, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Według referatu pos. Michałskiego, przyjęto art. 12 o udziale związków samorządowych we wpływach z podatków dochodowych. Bardzo ożywioną dyskusję wywołał art. 13 o komunalnym opodatkowaniu produktów spożywczych. Przeprowadzono dyskusję generalną i na wniosek referenta uchwalono następujące tezy podstawowe: utrzymanie zasady, że stopa podatku komunalnego nie będzie jednolita (np. od alkoholi będzie wyższa, niż obecnie), wpływy z tego dodatku będą inaczej dzielone niż przewidziano w projekcie rządowym. Przyjęto zasadę szczegółowego podziału zasadę tę aprobował Związek miast. Wyeliminowane są z pod tego opodatkowania węgiel kamienny, ropa i jej przetwory, oraz sól. Nie uwzględnienie życzeń Krakowa i Lwowa co do utrzymania dotychczasowych podatków od trunków. Dopuszczenie gmin wiejskich do udziału we wpływach z dodatków do podatków państw., które przewidują powiatowe związki komunalne. Na tych zasadach komisja ma opracować art. 13.

### MINISTER SKARBU NA G. ŚLASKU

Warszawa. (A. W.). W dalszym ciągu akcji antyspekulacyjnej rządu wyjechał na G. Śląsk przedstawiciel min. skarbu w celu porozumienia się z przemysłowcami węglowymi w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. walut zagranicznych, otrzymanych za eksport produktów węglowych. Równocześnie do Łodzi wyjechał przedstawiciel min. skarbu, aby ułożyć z przemysłowcami łódzkimi, którzy zarzucają Jdańsk marką polską dla zakupów marek obcych, obniżając tem samem kurs marki polskiej.

### SLUŻBA WOJSKOWA TRWA OD 17-50 ROKU ŻYCIA.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja wojskowa obradowała dalej nad projektem ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej. Przyjęto art. od 35—45. Kary za uchylanie się od służby obostrzono. Między innymi na wniosek pos. Załuskiego i Hallera postanowiono, aby wiek poborowych w czasie wojny powołanych do służby pomocniczej kresić na lata od 17 do 56, zamiast od 16—50, jak to przewidywał projekt rządowy.

—OO—

MARYSIENKA i KOPERNIK

wyświetlają obecnie wielki, sensacyjny dramat w 6 aktach p. t.

MARYSIENKA i KOPERNIK

# NADWORNÝ A TLETA MIKADA

Główną rolę Kreuje MACCO, najcięższy człowiek świata. 2331

## Zmiany ustawy o ochronie lokatorów na komisji prawniczej.

Warszawa (telef.) (z). Na posiedzeniu komisji prawniczej omawiano szczegółowo projekty zmian w ustawie o ochronie lokatorów. Projekt rządowy rozciąga ochronę na lokale mieszkalne i pomieszczenia mające charakter budynków a pomija szereg wypadków, które zachodzą z okazji zatrudnienia szerokich warstw rzemieślniczych i kupieckich nie posiadających lokali w budynkach lecz w straganach, budach i t.p. Wobec tego wysunięto zasadę, aby nie rozciągać ustawy o ochronie na tę kategorię pomieszczeń. Następnie omawiano sprawę wyjątków od ustawy o ochronie lokatorów. Postanowiono wyłączyć mieszkania służbowe o ile komorne zalicza się do uposażenia służbowego z wyjątkiem rządów i administratorów domów. Wyjęto również budynki

na terenie kolejowym. Od ochrony wyłączono lokale klubowe i kinoteatry z wyjątkiem należących do instytucji społecznych. Dalej wyłączono mieszkania w zniszczonych domach, nadbudówki, dalej budynki rządowe z zastrzeżeniem, że z budynku nabytego do roku 1919 może rząd eksmitować lokatorów bez obowiązku dostarczenia innego mieszkania. Co do budynków nabytych po roku 1919 eksmisja jest dopuszczalna w wypadku dostarczenia w zamian innego mieszkania, opłacenia kosztów przeprowadzki i t.d. Uchwalono, że domy w leśnictwach i uzdrowiskach zamieszkałe przez kuracjuszy sezonowych wyłącza się z pod ochrony lokatorów. Do mieszkań zajętych stałe stosuje się ochronę lokatorów.

—OO—

## Stambolijski żyje i przygotowuje się do rewanzu.

FIUME. (AW). Wedle doniesień z Belgradu, jugosłowiański poseł w Sofji Rakicz, zakomunikował min. zagr., iż wiadomość o śmierci Stambolijskiego jest tendencyjnie rozsiewana przez obecny rząd, celem zde-

moralizowania armji powstańczej. Stambolijski ma się znajdować z wiernym sobie oddziałem w jednej z wiosek górskich i przygotowuje się do rewanzu.

## Wezuwjuś grozi wybuchem.

### Etna wyrzuca dalej lawę.

Rzym. (AW). Król włoski opuścił na pokładzie „Cattania” Neapol udając się do Sycylii w celu zwiedzenia miejscowości zagrożonych zalewem lawy. W Castiglione dworzec kolejowy został zniszczony przez lawę. W czasie obecnej katastrofy wybuchł Etny lawa płynęła na szerokości 650 metrów i wynosiła kilka metrów grubości, przewyższając w ten sposób rozmiary katastrofy z roku 1911. Z górą 30.000 uchodźców znajduje się obecnie na drodze do Cattanii, lecz i tu dosięgają już ogniste strumienie lawy.

Również w ostatnich 24 godzinach nastąpiła wzmożona czynność Wezuwiusza, który również poczynił wyrzucać lawę, a z wielkiego krateru unosi się większy słup dymu niż zwykle.

Wulkan Etny jest najwyższą europejską górą wulkaniczną wznoszącą się w północno-wschodniej Sycylii na równinie Cattanii do 3274 m. Podstawa tej góry leży 130 km. obwodu, a na jej podnóżach znajduje się 65 miejscowości z 300.000 mieszkańców.

Wybuchy Etny wielokrotnie już dawały znać o sobie od najdawniejszych czasów, nawet jeszcze przed przyjściem na świat Chrystusa. Z tego okresu czasu do największych wybuchów należały te, które nastąpiły w 477 i 121 roku. Po przyjściu na świat upamiętniły się wybuchy z roku 1160, 1169, 1329, 1536, 1537, 1693, 1763, 1787, 1792, 1802, 1805, 1809, 1811 i 1812, 1819, 1832, 1838, 1842, 1852, 1865 (luty), 1874 (29 i 30 sierpnia), 1879 (26 maja i 6 czerwca), 1886 (18 maja i 8 czerwca), 1812 (w lipcu i sierpniu), 1899 (19 lipca i dni następnych), oraz w roku 1910.

Współczesny wybuch należy, jak się zdaje, do największych.

Rzym. (Pat.). Etna wyrzuca dalej lawę. Mimo nadludzkich wysiłków nie było sposobu ocalenia Lingua Glossa. Do Cattanii uciekło kilka tysięcy ludzi. Zarekwirowano wszystkie samochody i wozy w Cattanii, by nieść pomoc uciekającym. Straty są olbrzymie. Znikły domy, uprawne pola i winnice. Ostatniej nocy strumień lawy zwołał błąd.

Lawą czyli wrażeń potężnej rzeki ognistej, która zwołała, lecz stała się posuwając się naprzód. Deszcz kamieni i popiołu nie ustaje. Król wyjechał na miejsce katastrofy. Premier Mussolini, który wczoraj powrócił do Rzymu, wyjedzie dziś prawdopodobnie do Cattanii. Zawiązał się komitet niesienia pomocy ofiarom. Towarzystwo Czerwonego Krzyża wysłało na miejsce swoją delegację. Papież żywo interesuje się losami nieszczęśliwych i pozostaje w kontakcie z arcybiskupem w Cattanii.

Rzym. (Pat.). W dniu dzisiejszym Cattania została ewakuowana, albowiem strumienie lawy dosięgły miasta.

### DNI SODOMY I GOMORY POD ETNA.

Warszawa. (Telef.). (z). Z Rzymu donoszą: Strumień lawy dochodzi do wysokości 7 metrów. Znikają pod nim lasy, winnice, pola i całe osady. Niepomagaia nadludzkie wysiłki aby powstrzymać lawę. Drogi wiedące z zagrożonych okolic są od uchodźców. W stronę wulkanu spieszą wojsko i milicja na pomoc. Strumień lawy dosięga już Cattanii. Ludność opuszcza miasto w popłochu. Władze czynią nadludzkie wysiłki, aby utrzymać porządek i przyjąć nieszczęśliwych z pomocą. W samej Cattanii jest wiele wócej mieszkańców niż zwykle, — albowiem uchodźcy z innych miejscowości już się tam schronili. W nocy widok Etny pełen fantastycznej grozy. Przy odgłosie gwałtownych erupcji podziemnych wybuchają znaczne płomienie, — które odzwierciedlają się na szerokiej przestrzeni zatoki w Cattanii.

### SĄD DO SPRAW LICHWIARSKICH.

Warszawa (AW). W ostatnich dniach powołany został z rozporządzenia władz i inicjatywy rządu specjalny sąd do spraw lichwiarskich. Ze względu na szersze swe kompetencje sąd ten będzie mógł tem łatwiej ukarać przestępstwa lichwiarskie, dysponując karami nie tylko grzywny lecz i więzienia kłótnego. Sąd oparty jest na ustawie z dnia 2. lipca 1920 i uzupełnieniu tej ustawy z dnia 1. sierpnia 1922.

### RZĄD OCKNAŁ SIĘ NARESZCIE. CHAOS I ZAMIESZANIE WŚRÓD CZARNOGIELDZIARZY.

Warszawa. (telef.). Dzień wczorajszymi był pierwszym dniem walki, jaką, co prawda zbyt późno, rozpoczął rząd obecny celem obniżenia fantastycznego kursu dolara i wstrzymania katastrofalnego spadku marki polskiej. Jedną z przyczyn orgji walutowych było między innymi to, że min. skarbu nie wykonywało faktycznej kontroli nad podażą i popytem walut, wskutek czego swobodny obrót walutami i dewizami był wykorzystywany przeważnie na niekorzyść państwa. — Dopiero wczoraj zdecydował się min. skarbu podpisać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o regulacji obrotu pieniężnego, według której importerzy tracą prawo swobodnego dysponowania walutami, zatrzymując jednak całkowicie prawo własności tych walut. Równocześnie nocy przedwczorajszej i wczorajszej rozpoczęto oblławę na czarnogieldziarzy. Dokonano szeregu rewizji u waluciarzy warszawskich, którzy jednak byli

# Premiera dziś w czwartek 21. bm. w Kinie Lew. SKÓRZANY SERAFAN

sensacyjny dramat jednoseriowy,  
amerykański w 6 aktach, według  
powieści F. COOPERA. 21085

— na tę rewizję przygotowań. Panka, wywołana akcją nfin. skarbu dawała się jednak odczuwać we wszystkich transakcjach. — W bankach i domach bankierskich podaż walut była bardzo nieznaczna. Co do kursu walut, to pod tym względem nie ma żadnych danych poza kursami PKKP. W bankach płatono nierzadko kursy przy tendencji bardzo niżkowej. Czarna giełda warszawska nie była wczoraj czynna, gdyż czarnogieldziarze pochowali się, gdzie mogli. Śledztwo w sprawie czarnogieldziarzy prowadzone jest h. skrupulatnie, ale nie dało dotychczas większych pozytywnych rezultatów. Najwięcej dolarów zafiarowano wczoraj w P. K. K. P., która płaćła po 110.000 m. Ten pęd do wyzbywania się obcych walut wyzyskiwał spekulanci, szerząc coraz fantastyczniejsze w eści o spadku kursu dolara w Berlinie i Gdańsku. Na skutek tych pogłosek w poszczególnych wypadkach można było kupić dolara poniżej kursu ustalonego przez Rząd. Jednocześnie odbywała się w Min. skarbu narada w sprawie uregulowania obrotu walutami. Szalony spadek marki oraz skłóć przedowego złotego sprawiły, iż P. K. O. znalazła się w formalnem obłożeniu. — Zgłaszający się chcieli wycofać swe wkłady w bonach złotych. Posiadacze tych bonów chcieli w ten sposób zrealizować znaczny zarobek ze zwyczajki bonów, co im zresztą rząd wypuszczając bony, gwarantował. Kasy jednak były przez kilka godzin zaniknięte, a w godzinach, kiedy zatratowano interesentów, mówiono to na ogół bardzo niechętnie i powoli, tak, że większość ludzi odeszła od kasy.

## Rewolneja w Bułgarji.



Prof. Cankov, nowy prezydent ministrów w Bułgarji, który objął rządy po obaleniu Stambulijskiego. Prof. Cankov liczy lat 40, nie należy do żadnej partji politycznej. Utworzony przez niego gabinet obejmuje wszystkie partje z wyjątkiem partji Stambulijskiego i komunistów.

## Kabalistyka ostatniej carowej rosyjskiej.

Bolszewicy nie mają wachu do interesu. — Zburzyli muzeum „osobliwości” które w przyszłości byłoby magnesem dla turystów. — Co znaleziono w willi Ignatiewa? — Ostatnia deska ratunku kobiety zabobonnej, pozbawionej korony i wkońcu życia.

Gdyby słynny ojciec „humbugu” amerykanin Barnsemm wstał z grobu — pisze korespondent „Timesa” z Rosji — niewątpliwie umarłby znowu natychmiast. Rząd bolszewicki kazał zatrzeć wszelkie najdrobniejsze ślady pobytu ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja i jego rodziny w willi Ignatiewa w Ekaterynburgu, gdzie jak wiadomo cała ta familja została wymordowana. Co prawda, nie bardzo można dziwić się bolszewikom iż postarali się zagładzić ślady zbrodni, jednej z największych, biorąc ze stanowiska czysto ludzkiego, jaka w ciągu bieżącego wieku została dokonana.

Wkrótce po tym masowym mordzie, korespondent rozmawiał ze szwajcarem Piotrem Gillardem b. guwernerem carewiczki Aleksy, Gillard nie tylko nie odstępował rodziny Mikołaja aż do ostatniej chwili ich życia, ale już po egzekucji zwiedził wszystkie pokoje fatalnej willi i podzielił się z korespondentem swojemi obserwacjami. Caryca Aleksandra, której cała istota aż do końca nie mogła się otrząsnąć z pod wpływów

nauk Rasputina, stała się wkońcu zabobonna, na wpół przytomną dziwaczką. W dniu który miał być ostatnim ich życia, caryca jak zawsze podejrzliwa i skłonna do nadśledzania rozmów prowadzonych przez otoczenie, domyślała się czegoś złego. Uderzyła ją nadeszły dwuznaczny i niezwykle szorstki zachowywanie się z nimi naczelnika warty. Nie mogła zwinąć swoich przeczuć carowi, który w dniu tym, pogrążony w osłupieniu i milczeniu, krążył bezcelowo po pokojach i nerwowo wypalał podwójną ilość papierosów.

Gillard zauważył iż carowa krążąc niepokojnie, na ścianach, we wnękach okien, nad łózkami i gdzie tylko mogła, kreśliła ołówkiem jakieś znaki. Czyniła to jakby ukradkiem, pragnąc ukryć swoją robotę przed oczyma obecnych. Dopiero nazajutrz po krwawej egzekucji. Gillard mógł bliżej przyrzuć się pospiesznie pisany hieroglifom. — Były to w otoczeniu cyfr 17.30 (data morderstwa) symbole religijne hindusów, zwane „sauwastyka”, złożone z krzyżyka, którego ramiona są zakończone krótkimi poprzecznymi linijkami. Szwajcar, wtajemniczony w zasoby wiadomości carycy jest pewny, iż nieszczęśliwa ta kobieta miała chęć kreślenia „swastyki” która jest symbolem nieszczęścia nie zaś „sauwastyki”, oznaczającej nieszczęście pomyłkom linijki poprzeczne u krzyża kierowała w niewłaściwą stronę. Gillard wyraża przekonanie iż carowa jak wszystkie zabobonne kobiety, rysowaniem tych znaków kabalistycznych, chciała oddalić groźące rodzinie niebezpieczeństwo.

Na parę dni przed opuszczeniem Ekaterynburga, były guwerner widział jak służba willi Ignatiewa zdierała ze ścian historycznych pokoi tapety, przyczem usunęła nie tylko znaki kabalistyczne lecz i ślady bagnetów, któremi żołnierstwo napędzało rodzinę carską do miejsca kaźni.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, 20. czerwca 1921.

Notowania końcowe giełdy zurychskiej.

Berlin 0.0050; N. Jork 557; Londyn 25.74; Paryż 34.65; Mediolan 25.30; Praga 16.75; Budapeszt 0.06 i pół; Belgrad 6.40; Sofia 7.35; Warszawa 0.0040; Wiedeń 0.0078 i trzy czwarte.

## Falszywe dolary.

Z wczorajszej rozprawy sądowej.

Coraz częstsze są rozprawy przeciw fałszerzom banknotów, których cała falanga zatrudnia obecnie władze bezpieczeństwa swemi zbrodniczymi sprawkami.

Sędzia jednostkowy s. o. dr. Huth zasądził wczoraj po przeprowadzonej rozprawie trzech handlarzy ze Złotiesienia, a to: Seliga i Szymona Grossów oraz Sindla Springmana f. Frenkla za sprzedaż Abrahamowi Ungerowi z Jaryczowa nowego fałszywego banknotu 20-dolarowego za 470.000 marek, na 3 miesiące więzienia. Oskarżał prokura, toż Ferenz, bronił adwokaci: dr. Zarzycki Kohane i Dattner.

—OO—

## Bajka o biciu i prasie.

(Starza Moneta).

Skarżyła się Moneta, gdy ją urzędnicy bili w mienicy...

Potem poszła na drukarnię i wegetowała marnie...

Rzekła smutnie: „Na gorsze zmieniły się czasy.

Nieraz lepiej być bitą — niż wyjść z pod prasy”

Julian Ejsmond.

## HUMOR.

Podczas podróży morskiej zrywa się nagle gwałtowny wicher. Ktoś krzyczy w okropnem przerażeniu, chcąc przygłuszyć burzę.

— Dlaczego pan wrzeszczy tak rozpaczliwie? — pyta go ktoś.

— Jak nie mam krzyczeć, kiedy okręt tonie!

— A czy to pański okręt? — odpowiada drugi.

—OO—

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

### TEATR WIELKI

Czwartek, 21 czerwca o godz. 7.30 „Flet zaczarowany“, opera w 13 odsłonach Mozarta (w wykonaniu uczniów prof. Płam-Płomińskiego) (premiera).

W piątek dnia 22. czerwca, o godzinie 7.30 „Łabędzie jezioro“, balet w 4 aktach Czajkowskiego, 50 proc. zniżki.

### TEATR MAŁY

Czwartek, 21 czerwca o godz. 7.30 „Powódź“, kom. w 3 akt. Bergera.

W piątek dnia 22. czerwca, o godzinie 7.30 „Powódź“, komedia w 3 aktach, Bergera.

### TEATR NOWOSCI

Czwartek, 21 czerwca o godz. 7.30 „Krołowa Tanga“, operetka w 3 akt. Lehara.

W piątek dnia 22. czerwca, o godzinie 7.30 „Szkoła Kokot“, komedia w 3 aktach De Curela (premiera).

—00—

Teatr liter.-artystyczny „Bagatela“, Rejtana 3. od czwartku 14. czerwca. Część I-sza. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Boheme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca“, rewja aktualna piora Pierota. Początek o godz. 8.30 wiecz.

—00—

Teatr lit. art. „UL“ Ossolińskich 10. Program XXV. 1) „Gra w durnia“ sketch w 1 odsłonie A. Sutor; 2) Dział koncertowy pp. Mazurkiewicz, Bałon; 3) „Krołowa tańca“ operetka w 1 akcie. Początek o godz. 8 wieczorem.

—00—

Jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży ogłasza na podstawie koncesji Ministerstwa na rok szkol. 1923/4 cieszący się ogólnym uznaniem Zakład nauk. Z. Olszewskiego. Koła interesowane powołują niewątpliwie rozszerzenie tego Zakładu i na kursy roczne z zadowoleniem ze względu na nie tylko fachowy ale i ogólnie kształcący charakter takich kursów, których wzorowe prowadzenie zapewnia dotychczasowa opinia tego Zakładu.

9115

—00—

„Szkoła Kokot“. Tytuł tej komedji — której premiera w piątek w Teatrze Nowości, bardzo groźna treść — jednak wygląda o wiele mniej „sztrasznie“ o ile się zważy, że jest to typowo francuska komedia w środowisku specjalnym i o specjalnych typach, które autor świetnie narysował. „Szkoła Kokot“ obiegła wszystkie sceny europejskie i wszędzie zdobywała sobie ogromne sympatie. W sezonie letnim taka frywolna komedia jest idealna i dlatego Teatr Nowości długo nie zdecydował się z afisza. Reżyser p. Orzechowski odbywa codziennie próby z naszym zespołem, — który grać będzie „Szkoła Kokot“ doskonale.

Dzisiejsze przedstawienie „Fletu zaczarowanego“ zapowiada się znakomicie. Scena lwowska daje temu arcydziełu Mozarta pierwszorzędną oprawę. Reszta biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

„Powódź“ w Teatrze Małym pod reżyserją p. Żywickiego, zdobędzie sobie ta amerykańska sztuka niezwykły sukces, gdyż atak pod względem tematu jak i opracowania go odbiega od przeciętnej roboty scenicznej.

50 proc. zniżki na „Łabędzie jezioro“. — Ostatnia zniżka na ten przeszły balet zgromadziła tak wielkie tłumy publiczności, iż teatr

już w godzinach rannych był wysprzedany. — Dyrekcja daje więc raz jeszcze zniżkowe przedstawienie na „Łabędzie jezioro“ w piątek 22. bm.

—00—

Dziekanem wydziału teologicznego Uniw. Jana Kazimierza, został wybrany prof. homiletyki ks. Dr. Stanisław Żukowski.

Nowy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, opróżnione wskutek śmierci śp. dra Bolesława Mańkowskiego, powołany został dotychczasowy kustosz tej instytucji Dr. Rudolf Kotula.

Komitet budowy pomnika „Kaplica Orląt“ na Technice, (na pamiątkę Obrony Lwowa w roku 1918), który pracuje pod przewodnictwem JW. Prof. Dra Leona Pińskiego i Dra Lesława Węgrzynowskiego, podaje do wiadomości łaskawych ofiarodawców, iż z powodu wielkich kosztów budowy pomnika, jeszcze rozpocząć nie mógł, prosząc równocześnie o dalsze szczodre ofiary wszystkich Rodaków, którym chęć uczczenia pamięci tej cudownej bohaterki Obrony Lwowa, jest młą koniecznością serca. Ofiary przyjmują wszystkie redakcje pism pt. na „Kaplicę Orląt“.

Adwokat Józef Aillerhand zmarł onegdaj we Lwowie. Pogrzeb przy licznej udziale publiczności odbył się we wtorek bm. Zmarły liczył lat 51 i był bratem prof. uniwers. dra Maurycego Aillerhanda. Stał zawsze na gruncie polakości i był dobrym obywatelem polskim, dlatego cieszył się wśród ludności i społeczeństwa polskiego ogólną sympatią. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Wynik konkursu poetyckiego w Warszawie. Na posiedzeniu sądu konkursowego sekcji literackiej polskiego klubu artystycznego w Warszawie, wyróżniono cykl poetycki p. Marii Kauckiej p. t.: „Spacer melancholijny“.

Uroczystość na głównej poczcie W niedzielę w południe odbyło się w gmachu Gł. poczty we Lwowie uroczyste poświęcenie obrazu Małki Boskiej Częstochowskiej, pędzla art. Harasimowicza. Obraz będący własnością państwa, umieszczono w sali listonoszów. Poświęcenia dokonał ks. biskup Twardowski, którego powitał nadr. Tournelle (w zast. puz. Bieniawskiego), oraz gro. funkcyjnarzyszy państwowych. W czasie uroczystości pieśni odśpiewał chór pod kier. r. Cwikłowskiego. Ks. bisk. Twardowski po dokonaniu poświęcenia wygłosił podniosłe przemówienie, po czeni złożył mu podziękowanie prezes komitetu p. Terlikowski. Przemawiali jeszcze pp. Zawojski i Tournelle, po czym zakończono uroczystość odśpiewaniem „Bogarodzicy“.

Z Polskiego Związku Muzyczno-pedagogicznego. W niedzielę o godz. 4.30 po poł. dnia 24. czerwca odbędzie się w małej sali Pol. Tow. Muzycznego Popis Zbiorowy uczenie uczniów pań: Floriani, Gumbzberg i Oleskiej. Udział biorą pp. Arte, Atlasówna, Geschwindówna, Hubarówna, Kosiakowa, Lewinówna, Misky i Wexlerówna.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie odbędą się w dniach 26. i 27. czerwca, tudzież dnia 1. i 3. września b. r. W roku szkolnym 1923/24 otwarcie zostaną: — I. 2-klasowa szkoła handlowa z I-szą i II-gą klasą; II. Średnia szkoła zawodowa z oddziałami: a) krawieckim I-szą, II-gą i III-gą klasą; — b) modniarskim I-szą i II-gą klasą; c) bielizniarskim I-szą klasą, III. Niższa szkoła zawodowa z oddziałami: a) krawieckim I-szą i II-gą klasą; — b) modniarskim I-szą klasą; c) bielizniarskim I-szą klasą. IV. Oddziały hafciarstwa i koronkarstwa z I, II. i III. klasą. Uwaga: Wszystkie uczennice z drugiej klasy będą obowiązkowo uczęszczać raz na tydzień na naukę gospod. domowego i pokrywać wszystkie koszty entowania.

Otwarcie Książalni Książnicy Polskiej T. N. S. W. Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie Książalni Książnicy Polskiej T. N. S. W. w domu

własnym przy ul. Czarneckiego 12. Książalnia umieszczona jest w wspaniałej parterowej sali. — Otwarcie odbyło się w południe przy i współudziale przedstawicieli władz szkolnych, miasta, wojskowości, nauczycielstwa, m. i. prez. Neumanna, kuratora Sobieskiego, wizytatorów dra Janckiego N., Jahnera i Horwatha, dyr. Oziębłego, generała Niesiołowskiego, profesorów polit. techniki Felickiego i Lomnickiego, prof. Bykowskiego, dra Majchrowicza i innych. Poświęcenia dokonał ks. prof. Szydelski, który następnie życzył książalni pomyślnego rozwoju. Prof. Romer, prezes Rady nadzorczej skreślił rozwój spółdzielni i jej znaczenie dla kultury polskiej, następnie mówił imieniem zarządu głównego T. N. S. W. w Warszawie, dyr. Sosnowski, imieniem władz szkolnych kurator Sobieski, imieniem miasta prez. Neumann, imieniem PTP. i Książalni Naukowej dyr. Szczurkiewicz.

Kurs dla pisarzy gmin wiejskich otwiera Tymczasowy Wydział samorządowy dnia 24-go września br. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym Wydziale powiatowym.

Zgromadzenie pracodawców stolarskich odbędzie się dziś wieczorem, o godzinie 7-mej w Izbie rękodzielniczej, w sprawie załatwienia istniejącego strąku robotników stolarskich.

LWOWIANIE! W niedzielę dnia 24. czerwca, urządzi Sekcja wdów i sierót zrzeszona w Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zbiórke uliczną na fundusz zapomogowy wdów i sierót po poległych i inwalidach.

Dotychczas nie zawiadł żaden apel do ofiarności lwowskiego społeczeństwa a sumy zebrane na podobne cele imponowały niejednokrotnie swą okazałością. Zarząd Związku Inwalidów żywi nieopłonną nadzieję, że każdy pospiesz choćby małym datkiem otrzeć niejedną łzę starca, czem zapewni sobie wdzięczność rzeszy nędzarzy.

Panie! chcąc łaskawie wziąć czynny udział w zbiórce, zechcą się zgłaszać po puszki w lokalu Związku Inwalidów, ul. Ossolińskich 1. 11 — codziennie między godziną 5 a 8 wieczorem — w dniu zbiórki w Kasie Oszczędności.

Już się znalazł 13-letni syn pp. Amosów — z ul. Kurkowej 3, o którego zagadkowemu zniknięciu donieśliśmy w numerze wczorajszym. — Chłopak w czasie samowolnej wycieczki zabłąkał się w lasach podaniejskich. Wczoraj odnaleziono go i oddano pod opiekę rodziców.

Sprostowanie. Odnośnie do notatki umieszczonej w „Wiek Nowym“ z dnia 21. b. m. p. t.: „Honorowa sprawa w szynku“, rzecz miała się następująco. Miejscem sprzeczki i bójki między St. Tymianem a jakimś palaczem z warsztatów, nie było wewnątrz szynku Stechera przy ul. Gródeckiej, lecz na ulicy naprzeciw szynku. P. Stecher osobiście interweniował, aby bijących się napastników rozdzielić, do szynku jednak wcale ich nie puścił, a za tem nie mógł sprawca zbiedz ze szynku, bo go tam wcale nie było.

—00—

POKOJE pierwszorzędne z werandami do wynajęcia z utrzymaniem. Jaremcze, Czerwony Dwór nad Prutem. 21982

—00—

PIOTR HIRSCH

3. radca Dworu i em. dyrektor izobów i dóbr państw. po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19. czerwca 1923, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21. czerwca 1923, o godz. 3. po poł., z domu żałoby przy ul. J. polskiej 1. 5. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd w smutku pozostali: żona, syn, synowa i wnuki, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 19. czerwca 1923.

2350

## Wybory do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Dnia 21. b. m., o godzinie 6 1/2 wieczorem, w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourbarda 5, odbędą się

## WIEC PUBLICZNY

**Urzedników prywatnych**, na który wzywamy wszystkich ubezpieczonych w Zakładzie.

Koledzy i Koleżanki, we własnym interesie jawcie się punktualnie i gremialnie!

**Reprezentacja Zrzeszenia Związków Urzedników i Urzedniczek Prywatn.**

—00—

**SPROSTOWANIE.** W ogłoszeniu Lwowskiej Ekspozytury Oddziału Likwidacji Demobilu wojkowego „Demat” p. t. **SPRZEDAŻ ŁOMU ŻELAZNEGO** w „Wiek Nowym” z dnia 20. b. m. (Nr. 6597) zaszła omyłka co do terminu składania ofert, a mianowicie po dzień 20. czerwca b. r.

Otóż termin ten wyznaczony jest faktycznie po dzień 30. CZERWCA B. R. 9117.

—00—

**Kupicie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka” 23905**

—00—

Polacy, wyrobnicy z Górnego Śląska, wygnani przez rząd niemiecki za oparcie na rzecz Polski znaleźli się pięćorgiem drobnych dzieci na bruku lwowskim bez żadnego utrzymania. Zanim otrzymają obiecane zajęcie, proszą o wsparcie na pożywienie dla dzieci, gdyż giną z głodu, pozostawieni zupełnie bez opieki i narażeni na nędzę we własnej Ojczyźnie, którą dobrowolnie wybrali, powodując się patriotycznym uczuciem. Proszą o datki tych wszystkich, którym nie jest obcy los rodaków, skazanych na głód w własnym kraju, do którego tęsknili i wrócili z gorącą miłością w sercu. Datki uprasza się składać w Administracji naszego pisma dla „Wyrobników z Górnego Śląska”.

## Kronika sportowa.

**Piłka nożna.**

**PRZEMYSŁ.**

Hagibor—Sparta (Lwów) 3:0.  
Pogoń (Stryj) — Polonia II. 2:2.

**STRYJ:**

Hakoah II. — Hagibor 5:2.  
53 pp. — 48 pp. 3:0.

**CZECHOSŁOWACJA:**

Sparta — Mor. Slavia 5:1.  
Sparta — D. F. C. (Praga) 7:1.  
S. K. Opawa — „33” z Budapesztu 2:0.  
Slavia — Union Žilčkov 2:1.  
Vrsovce — Victoria Žilčkov 2:2.

Wszyscy faworyci w Wiedniu pobici.

**AUSTRIA.**

Rudolfshügel — Amatorzy 3:2.  
Vienna — Hakoah 1:0.  
Simmering — Wacker 3:2.  
Rapid — Sportclub 2:1.  
W. A. C. — Admira 5:1.  
W. A. F. — Hertha 2:2.

## SPRAWY GOSPODARCZE

**Podatek od kapitałów i rent.** P. minister skarbu wydał dnia 4 bm. rozporządzenie, wprowadzające pewne zmiany w wykonaniu ustawy od podatku od kapitałów i rent. W myśl tego rozporządzenia, za instytucje drobnego kredytu w rozumieniu ustawy uważa się wymienione w art. 117 ustawy z dnia 29. października 1920 roku o spółdzielniach — spółdzielnie oraz zrzeszenia, których podstawowym zadaniem statutowym jest przyjmowanie wkładów pieniężnych oraz udzielanie członkom pożyczek, o ile wysokość udzielonego przez nie jednej osobie kredytu nie przekracza sumy w markach polskich, odpowiadającej wartości 800 złotych według relacji, ustalonej dla złotego przez ministra skarbu.

Rozporządzenie to obowiązuje od roku podatkowego 1923 począwszy.

**Podwyższenie grzywien.** Postępująca wciąż dewaluacja znaków pieniężnych obniżyła z czasem wysokość grzywien, przewidzianych w ustawach karnych, łagodząc je niejako wbrew warunkom ustawowym. Wobec tego rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie w sprawie podwyższenia grzywien, przewidzianych w obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawie karnej skarbowej. Na mocy tego rozporządzenia wszelkie grzywiny, dotyczące podatków od spożycia, zużycia i produkcji ustanowione w koronach, rozumieć należy w markach. Sprostowane w ten sposób co do waluty grzywiny podwyższone zostają tysiąckrotnie.

**Austriacko-węgierskie długi przedwojenne.** — „Narodni Listy” donoszą, że dnia 28. czerwca — zbierze się w Innsbrucku konferencja delegatów Włoch, Jugosławii, Rumunii, Polski i Czechosłowacji, by wraz z podkomitetem komisji odszkodowań ustalić sprawę zapłaty austro-węgierskich długów przedwojennych. Na konferencji tej ma

być rozstrzygnięta również sprawa wypłaty rent przedwojennych, znajdujących się w rękach państw obcych.

W „Alpin-Montan Gesellschaft” dokonuje się przegrupowanie finansowe, polegające na tem, że towarzystwo to dostaje się ponownie pod wyłączny wpływ kapitału austriackiego. Jak wiadomo, w ostatnich czasach Stinnes zyskał przewagę w tem towarzystwie. Obecnie około 750 tysięcy akcji przeszło w ręce znanego biljonera austriackiego Castiglioni i „Niederösterreichische Eskompte Gesellschaft”.

**Podwyższenie podatku giełdowego.** Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zmianę ustawy o podatku giełdowym, polegającą na podwyższeniu tego podatku. obroty papierami dywidendoweni przybrały w ostatnich czasach rozmiary bardzo wielkie, wobec czego podwyższenie podatku giełdowego przyniesie skarbowi znaczniejszy dochód, a płatników podatku nadmiernie nie obciąży. Podatek wynosić ma od każdego pełnego lub zaczętego tysiąca marek sumy, która stanowi podstawę wymiaru: o ile przedmiotem umowy są papiery o stałym oprocentowaniu — po 1 marce, od akcji i udziałów w gwarectwach i innych papierów o niestalem oprocentowaniu 8 marek.

**Brak gotówki w Gdańsku.** Z powodu dającego się odczuwać braku znaków obiegowych — gmina m. Gdańska puściła dotychczas w obieg 8,960,000.000 Mk. t. zw. pieniądza miejskiego. Ponieważ kwota ta okazała się obecnie niewystarczającą a gdańska filja banku Rzeszy nie była w stanie pokryć zapotrzebowania, przeto senat gdański wniosł do Volkstagu projekt ustawy o upoważnienie gminy do wypuszczenia dalszych 10 miliardów marek niem. w pieniądzu miejskim.

—00—

### WĘGRY:

M. T. K. — Ujpesti 4:1.  
Ferencvárosi — Törekves 3:2.

**Bieg okrężny Illuſtr. Kurjera Codziennego** odbyty w ub. niedzielę o godz. 10 rano w Krakowie zgromadził na starcie 52 współzawodników. Trasa biegu wynosiła 4240 m. i biegła ulicami Basztową od domu Ill. Kurjera, Dunajewskiego, Podwałem, Straszewskiego, Podzamczem, Grodzką, Stradoniem, Dębowską, Starowiśnią, — Potockiego, Basztową do celu.

Pierwszy przybył do mety Kosicki z 60 pp. (Poznań) w czasie 14:04 1/5 (czas lepszy o 7 sekund od czasu zeszłorocznego zwycięzcy kpt. Barana). 2) Halicki (Pogoń) 14:17 2/5, 3) Kawa (Pogoń) 14:26, 4) Doległo 12 pp. Kraków 14:27 2/5. Ziſfer z Legii przybył szósty, ósmy Kotyński (Czarni), dziesiąty Wlazło z 40 pp.

**Leſka atletyka.**

Wyniki zawodów treningowych Sekcji lekkoatlet. „Czarni” w d. 15. bm.: 100 m. Langer 11.9. skok w dal Pawłowski 5.58 m. 2000 m. Kotyński 6:44.4. rzut kulą Scott G. 9.65 m. Dnia 26. bm. odbędą się zawody w parku T. Z. R. o godz. 5 o następującym programie: 100 m. 400 m. 1600 m. skok w wyż. rzut dyskiem i oszczepem, chód na 2000 m.

**Bieg maratoński.**

Londyn. Duńczyk Jensen zdobywa angielski bieg maratoński w rekordowym czasie 2 godz. 34 m. 47 sek. przed tamtegorocznym trzykro-

tnym z rzędu zwycięzcą Anglikiem Millsem. Trasa prowadziła z Windsor Castle do Londynu i wynosiła 42 km. 149 m. Do biegu stawało 54 współzawodników różnych narodowości. B. s.

**Naczelny redaktor:**

**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

**Odpowiedzialny redaktor:**

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

**OGŁOSZENIA.**

**Dr. Anna Kogulowa**

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a. 21724

**Specjalista chorób Dr. SCHWARZ**  
wener. i skórnych  
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 21517

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Michał Salpeter**  
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 19966

**ROENTGENOLOG Dr. LUDWIK LANDES**

po powrocie z zagranicy ordynuje w zakresie diagnostyki oraz terapii powierzchownej i głębokiej od godz. 9 do 12 i od 3 do 6 we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 7. 20829

**SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH**  
**Dr. J. MUND** b. sek. szpitala wied. i lwowsk. powrócił i ordynuje od 8—9:30 i 12 do 6, Lwów, Asnyka 1, róg Pańskiej. 20515

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.  
**Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. 11. 21366

**LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH**  
**Dr. A. NADEL**  
powrócił i ordynuje pl. Halicki 7, od 12—5. 20281

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. Lauferstein** b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 20393

**RAKIETY** piłki, meszty tenisowe, piłki nożne, dętki, zapasowe, dresy, sztuce, nagolenniki, dyaki, tyczki do skoku i inne artykuły sportowe jedynie u firmy **J. ROSENMAN**, Akademicka 25. 2067

**MOTORY**

20782

ropne okazują do sprzedania 6, 10, 16, 20, 30 HP. Walce, kasprzy, kamienie. „Pilot” Lwów, Batorego 4

L. 4747/923.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego w Złoczowie, rozpisuje się niniejszem

**KONKURS**

z terminem wnoszenia podań do 15/VII. b. r.

Posada ta, z placą 8. stopnia służbowego urzędników państwowych, nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku nie nagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci winni przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;

b) dowód obywatelstwa polskiego;

c) świadectwa studiów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl ust. przemysłowej z dnia 20 12 1895 r., § 23 dz. pp. Nr. 227, wzgl. ces. rozporządzenia z dnia 16/9 1883, dz. pp. Nr. 147, lub koncesji na budowniczego, tudzież

d) świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie budownictwa, po złożeniu egzaminu lub uzyskaniu koncesji.

Tymczasowy Zarząd miasta Złoczowa.

Komisarz Rządowy  
**Strusiński.**

2331

**UWAGA**

Żadacie we wszystkich Apiekach,  
Drogerjach i Składach farb jedynie  
niezawodnych środków

**TANATOL'u** przeciw KARALUCHOM I PRUSAKOM,  
**ORWIN'u** „ MYSZOM I SZCZUROM.  
**MOGIL'u** „ PLUSKWOŃ,

a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.  
W użyciu od 1911 roku w kraju i za granicą.  
**DOM PRZEM. HANDL.** 2349

**J. SROCZYŃSKI & Ska**  
Sp. z ogr. odp. — Warszawa, Złota 22.

**Rowery „PUCHA”**

plaszczce, węże, latarki, pompy, oraz wszelkie przybory, Piły nożne, dresy, buty etc. — poleca najtaniej **Malwina Immerglück**, Lwów, Jagiellońska 17. — Dla klubów znaczny opust. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. 22003

**Młyńskie kompletne urządzenia**

dostarczają natychmiast ze składu **Riesel, Schieber i Friedländer**, Lwów Brajerowska 11a. 21919

**Perlaki Kaspry Nr. 0, 112,**  
okazyjnie do sprzedania, oraz Kamienie, Walce, Motory, ceny bez konkurencji „Pilot” Lwów Batorego 4 21973

**Obraczkki szczęścia**

sprzadaje nowożeńcom 21956

**H. Gutterman**, Sykstuska 14.

**WOLNE POSADY**

**HAFCIARKI** poszukuje Feuersteinowa; Grodecka 47. 21815

**SLUSARZA** obeznanego z wyrobem łózek blaszanych — przyjmie na stałe Fabryka mebli żelaznych — Plac Bernardyński 15. 21797

**PRACOWNIA** kamizelk przy ul. Ruskiej Nr. 6. poszukuje zdolnej maszynistki i panien do roboty ręcznej. — Izak Suissmich. 21859

**POSZUKUJE** czeladnika szewskiego, Błonna 23. Jaroszczak. 21870

**PANNY** do gości poszukuje Mieczaraja Tęczyńska 39 w ogrodzie. 21900

**PRAKTYKANTA** sklepowego z ukończoną wydziałową, lub niższem gimnazjum tylko z najlepszymi poświadczeniami przyjmie magazyn konfekcji Wrońskich, pl. Mariacki 10. 21901

**ZDOLNE** panny do męskiego szycia na maszynie znajdują na tymczasie zajęciu ul. Jachowicza 4. 21899

**SLUZACA** z książeczką służbową poszukiwana u adwokata Alojzego Krausa plac Mariacki 7, nad kmem Uciecha. 21904

**POSZUKUJE** panien do wykańczania spodni Wolf Zimmermann, Sobieskiego 18. I. p. 21905

**PANNI** do obsługi gości tylko wyszkoloną przyjmie Skulski, Sapiehy 31. 21922

**ZDOLNYCH SZWACZEK** męskiej bielizny tudzież prasowaczek — poszukuje Fabryka bielizny **HELIOS** — Piekarska 3. 21783

**TECHNIKA** — RYSOWNIKA, poszukuje obeznanego dokładnie z obliczeniami polygonalnymi. Pomieszkowanie jest. Oferty do końca czerwca. Inżynier Zerebski, Stryj, Słowackie. go 1. 9. 21867

**ZAKŁAD HAFTÓW** Mallera (młodego) **RYNEK** L. 19 — poszukuje panny do maszyny Singera i chłopca w wieku 15—18 lat do wyrobu guzików. 21805

**DO FABRYKI** cukierniczej dziewczyny potrzebne od lat 15 do 25. Zgłosić się od 6-tej pop. Bogusławskiego 3. pięć karnia. 21847

**DZIEWCZYŃKI** uczciwej inteligentnej od lat 14, tu poszukuje do posług domowych przy chorej panience. W celu pobytu w podmiejskiej ckołowej Lwowa. Zgłosić się ulica Żulińskiego 1; II. p.; na lewo. 21839

**FRYZYER WEISSMANN** — Sykstuska — poszukuje pomocnika z wiktorem i 25 proc. 21994

**CHŁOPCA** do nauki mechanictwa maszyn do pisania — poszukuje firma **UNDERWOOD**; Kopernika 9. 21993

**UCZNIA** do praktyki z ukończoną II-ga wydziałową lub gimn. zaraz przyjmie. Cukiernia Jan Wokout; Lwów — ul. 3-go Maja 1. 2. 21996

**POSZUKUJE** zdolnego czeladnika szewskiego zaraz na dośbrych warunkach. Mochackiego 11. 21992;

**KUCHARKI** — **GOSPODYNIE** na wyjazd; pokojowe; kucharki; sług do wszystkiego poszukuje **BIURO PRACY** Rynek 29 (Brama Androloga). 21950;

**WSZELKA SŁUŻBA** dworska — domowa — sezonowa — kawiarz — hotelowa — poleca **BIURO PRACY** Rynek 29 (Brama Androloga). 21989

**CHŁOPAKA** lub dziewczynkę do roznoszenia gazet — poszukuje Biuro Dzieniów Buchstaba — Legionów 21; — 21975

**SLUZACA** do wszystkiego do trzech osób poszukiwana. — Fryderychów 4; II. p.; drzwi 6. 21971;

**SLUZACA** do 2 osób potrzebna. Ulica Kochanowskiego 62; I. piętro. 21963

**PRACOWNIA** sukien damskich, Julij Bernfeld; Sykstuska 19 III. piętro — poszukuje panien uzdolnionych w krawiectwie za dobrem wynagrodzeniem. 21935;

**POSZUKUJE** panienki podręcznej do roboty krawieckiej D. Grosskopf — Lyczakowska 22. 21945;

**POSZUKUJE** lepszą dziewczynę ze świadectwami do 6-ego miesięcznego dziecka i zarazem do wszystkiego. Chwilowo na wyjazd na wieś przez czas wakacji. Zgłosić się Modlińdrowa: Wolność 5; II. piętro. Warunki wedla umowy. 21948

**SLUSARZA** lepszą siłę warsztatową i na ośna żel. — oraz kilku uczni przyjmie zaraz. **PROCKO** — Tercjarska 10 — między 5—6 popołudniem. 21949

**SLUZACA** do wszystkiego — umiejąca gotować potrzebna **ZARAZ**. Żółkiewska 125; III. p. na lewo. 21116

**PRZYJME** mundanikę biegle piszącą na maszynach. Adwokat Dr. Fell — Batorego 4. 21958;

**UCZEŃ** niezamożny znajdzie pomoc. Sztuka Kościelna — plac Halicki 7. 2352;

**STOLARZY** zdolnych meblowych — poszukuje pracownia stolarska **JARGOSZ** — **KALUSZ**. 2360

**ROZMAITE**

**AKUSZERKA** przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. **LEONA SAPIERY** 61; parter. 20350

**AKUSZERKA** przyjmie zamówienia; udzieli porad pod dyskrecją. **Bartosza Głowackiego** 11A. M. Tkacz. 20308

**ARTUR SMUTNY**; stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 3 przyjmie strozenia i reparacje 21802

**ZNAJAZA**; pielęgn. wagry, zmarszczki po masażach twarzy w Kosmo Mikołaja 7. 19002

**AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY** — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. **UL. ASNYKA Nr. 9.** 21405

**AKUSZERKA SEKULA** — przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Grodecka 49; I. p. 21729

**GEOMETRA** autoryzowany **SZCZEPAŃSKI** — przyjmie wszelkie roboty miernictwa. Plac Mariacki 5. 21766

**AKUSZERKA** samotna udziela porad, przyjmie zamówienia pod dyskrecją. **Józefata 3** (hoczna Grodeckiej) B. D. 20442

**CUKIERNICZA** pracownia z urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Władomsc w Cukierni Köhlera, Batorego 21872

**POSZUKUJE** kuchni na własny rachunek. Zgłoszenia pod **PEWNE** do Adm. Wieku. 21937

**KUŚNIERZ** przerabia i robi nowe futra męskie; damskie o 50 procent taniej — tylko po domach. Lwów — ulica Podgajna 9 — **POZAKOWSKI**. 21942

**OKAZJA!** Zaraz do wydzierżawienia w Brzechowcach arakusz na przeniesienie gospodarki — szynkarskiej na sezon letni 1921 ewentualnie na lato następnie. Zgłoszenia listem (oferty) pod **OKAZJA** do Adm. Wieku. 21991

**MEBLE**; Fortepiany; Dywany; Obrazy; Roboty ręczne itd. przyjmie w komis Salon Mebli Stylowych ul. Klemen-tyny Tatarskiej (za Hotelem George'a koto Księgarni Polskiej). 21961

Zaczęła opowiadać. Ale chociaż opowiada, obca atmosfera tej pracowni zapiera jej dech. Nigdy nie przyzwyczai się do tańca śmierci tego szkieletu, który chrząści zawsze kości, ilekroć drzwi otworzy. I nigdy jeszcze szkielet ten, który widzi gdy siadając odwraca się, nie wywiera na niej bardziej przynębiającego wrażenia. Jest przynębiona do głębi duszy!

Nie nie mogło bardziej uzewnętrznic niepokoi Rozyny, jak ten fortepian, owo milczenie. A pokój muzyczny nie nadał się do uspokojenia jej. Nie dla swojego białego i czarnego koloru, przypominającego pogrzeb. Nie dla wieńców, zawieszonych na ścianach jako wawrzyny artysty, a mówiących teraz głośno o cmentarzu. Ale również dla jego zbytku. — Istotnie, w czem tkwi ten zbytek; w życiu Stefana, w jego talencie, w jego rękach.

Mój Boże, czyż Rozyna troszczyłaby się o zbytek całego świata, gdyby on umarł!

Ale on będzie żył. Musi żyć. A jeśli ręce go zdradzą, jeśli zniknie jego talent, jakże potrafi obejść się na przyszłość bez tego zbytku, skoro się do niego przyzwyczail. Bez tego zbytku, który mu tak doskonale odpowiada i którym się w tak naturalny sposób otacza? Czy potrafi obejść się bez niego? Czyż bez rozpacy potrafi żyć znowu dawnym nędznym życiem?...

Rozyna oparła się o fortepian. Zatapia w nim swój wzrok, jak w milczącym jeziorze, w którym odbijają się brzegi przeszłości...

Widzi Stefana, jak pewnego dnia zimowego wchodzi do małego sklepiku matki Monet, sprzedającej muzykalja, na ulicy Monsieur le Prince. Matka Monet była ciotką Rozyny.

Owego dnia miała Rozyna 27 lat. Rok przedtem opuściła liceum jako abiturjentka. Była sierotą. Ciotka Monet, siostra jej biednej matki, przyjęła ją do siebie. Co będzie z Rozyną? Niewiadomo jeszcze. Tymczasem układa nuty w tekturowych pudłach.

Aż tu, owego dnia zimowego, wchodzi do sklepu ten młodzieniec. Jest chudy i źle odziany. Nie wygląda na bogatego.

Maurice Renard: „Roco Orleas”. 3

... ..

ale jest zadowolony. Chciałby pożyczyć „Arabeski” Debussy’ego. Przypadkowo ciotka wyszła. Rozmawiają z sobą... Zaznajomili się natychmiast. Stefan przychodził codziennie. Ciotka wiedziała dobrze, dlaczego przychodził. W ten sposób przyszło do małżeństwa. Ale potem było ciężiej.

W tym czasie Stefan uczęszczał na kursa konserwatorium. Było to w roku pierwszej jego nagrody. Przed trzema laty porzucił notariat i ojcowską kancelarię, w której pan Edward Orlac przygotowywał go na swego godnego następcę. Zwyciężyło powołanie artysty. Ale straszliwy notariusz nie przebaczył mu. Odebrał synowi wszelkie środki do życia i nie chciał go widzieć więcej. Tak, od trzech lat żył biedny Stefan w nędzy, jedynie z wsparć, które wciskał mu do ręki bez wiedzy notariusza stary jego przyjaciel, pan Crochans. Notariusz porzucił swój zawód i odstąpił swoją kancelarię. Zajmował się tylko okultyzmem, razem z panem Crochansem!... Ten dobry pan Crochans! Niezrównany człowiek! Ileż trudu zadawał sobie, aby przekonać pana Orlaca i uzyskać jego zgodę na małżeństwo! Ale nic nie zdołało ugiąć dzikiego zapamiętańca i ze smutkiem pozostawiono go jego woli...

Cóż to za człowiek był ten starzec, ten wdowiec z krogulczym nosem, który mógłby być dziadkiem jego syna... Rozyna widzi w głębi mglistego zwierciadła krogulczą jego głowę. Prostuje się w nim, jak wtedy, gdy zgodził się przyjąć ją u siebie. Po pierwszej nagrodzie ułagodziły go warunki sławy. Pod naciskiem Crochansa uznał niechętnie, że Stefan może być „czemś”. Nie przeczył, że Rozyna była przyzwoitą dziewczyną. Mimo to przyjął ją chłodno. I odtąd widzą go tylko niekiedy, gdy składają mu owe zimne wizyty, które synową już naprzód napętlają strachem...

A mimo to Stefan został jakoś „kimś”. Szybka sława postawiła go w pierwszym rzędzie. Bez niczyjej pomocy, tylko

Trzyma w ręce kopertę listu do lekarza pułkowego. Ko-  
perta nie jest jeszcze zaklejona. Przez chwilę waha się, wyj-  
muje jeden z pięciu banknotów, namyśla się sekundę, potem

Ze smutkiem przygląda się Rozyna zastroszonemu

trud w tem wielkiem zmartwieniu!...  
bez wahania powieźć mu, co się stało z jego synem... Mały  
szła? A jednak jest to jasne. Należy go uwładowić. Należy

Ach, gdyby wydarzyło się takie nieszczęście, wówczas  
rozpaczy artysty, który utracił wprawność swoich rąk!

A przytem brak środków do życia byłby niczem wobec

Nadmiar, oto odpowiednie słowo, gdyby Stefan nie był  
tytni, kim jest: artystą, opanowanym pięknymi rzeczami,  
uczynnym aż do rozrzućności, nie troszczącym się o oszczęd-  
danie, życiowym dla wszelkiej przeczności. To co zarobi,  
przechodzi tylko tylko milno niego. Kasa jego to tylko zbiorowisko,  
z którego rękami jego produkowane złoto płynie niestannie  
do dostawców i ubogich. Cóż mu zostanie, jeśli mały  
Paktolus przestanie płynąć z jego rąk? Te artystyczne meble,  
owe wspaniałe dywany, kosztowne wazy; i niezapłaczone

rachunki.  
dianctwa, bez egzotyizmu stanął w świetle zwycięstwa obok  
swego nauczyciela, bez żadnych towarzyszy, bez kome-

Kurtyarz jest to cienne przeście prowadzące do sied-  
niego domu. Dom ten należy do ojca Orlaca, który kazał tam  
umieścić drzwi, aby pan Crochans mógł mieć osobne wejście.  
Stamtąd prowadzi schody bezpośrednio na drugie piętro  
domu.

— Proszę iść kurtyarzem, — mówi — wtedy pan nie

tem, jak obydna zapora:  
eiki, trochę zabłocone. Wtedy zagradza drogę swodem cia-

Rozyna chce wejść. Ale Hermiina popatrzyła na jej bu-  
— Co on robi tam na górze?

spieszyc.  
na, — czy chce pani wydrapać się do niego? musi się

— Zatrzymaj pania, jeśli się spóźni, — raduje się Hermi-

Stefan może z nim mówić?...

— Wiesz, pan Crochans jeszcze nie zszedł, może pani

megere, powłada nie miało:

W tem Crepin, rzucając pytające spojrzenie na swoją

że ich znaleźć.

Służąca stanęła przed Crepinem. Widać jej ręce, tak  
wielkie jak nogi mężczyzny. I niestannie obmacuje niemi  
swoje biodra, jakby była zdziwiona i zrozpaczona, że nie mo-

do ręki. Albo za życia, albo w testamentie.  
od swego chlebodawcy jak największe zyski, pływające z ręki

która podniżała zawsze ojca przeciw synowi, aby ciągnąć  
jednak pozbyć się uczucia nienawiści do tej wstrętnej istoty,  
ca wirtuacy stolił godniejszą jest uwagi niż Stefan! Nie może

Ach, w istocie, Rozyna wie dobrze, że podług ojca Orla-

na syn nie nie znaczy, tylko spirytizm.

— Co znaczy syn, pan Stefan, pani wie dobrze, że u pa-

— Dobrze! — powiada Rozyna.

Nie obraża ją i nie gniewa ją to, że obchodzą się z nią  
w taki sposób, ale raczej obojętność tych ludzi względem Ste-  
fana. Czy to możliwe, że istnieją ludzie obojętni, gdy ten dro-  
gi człowiek walczy dziś ze śmiercią!

I wstydzi się myśleć o tem, że ma teraz stanąć przed pa-  
nem Crochans’em, jego wiecznym pochlebcą. Nie będzie je-  
szcze wiedział o niczem i uśmiechnie się dobrodusznym u-  
śmiechem beztroskliwego i żartobliwego Napoleona III-ciego...

Jakże miły jest pan Crochans. Nie jest wesóły. Nie jest  
zupełnie wesóły.

Stoi oto teraz jak słup graniczny.

Jakto! Żadnej piosnki, żadnego uśmiechu?... Tak, przy-  
czyną tego jest gazeta, którą trzyma w ręce, gazeta z tłustą  
wydrukowanym tytułem: Katastrofa w Montgeron.

— Pan już wie! Co za nieszczęście, nieprawdaż?

— Co takiego, — pyta przerażony baron.

— Nie czytał pan gazety? O katastrofie w Montgeron?

— No, coś takiego, moja mała?... Nie. Właśnie chciałem  
czytać. Na Boga, co się pani stało?...

Jeszcze raz musi opowiadać. Są ludzie, którzy czują pe-  
wną ulgę a nawet przyjemność, opowiadając przez cały czas  
coraz dokładniej o dramatycznym wydarzeniu. Ale jakże da-  
leka była od tego Rozyna!

— Usiądź, moje dziecko.

## MIESZKANIA I SKLEPY

**LOKAL frontowy przy ul. Chorażczyzny** — sprzedam lub zamienię za mieszkanie. Wiadomość pod **MARS** do Adm. Wiek. Nowego. 21818

**POSZUKUJE** porządnego pokoju kawalerskiego wełsiej z przedpokojem dla jednego lub dwóch urzędników dziwnych. Zgłoszenia: Kliger; ul. Hetmańska 3. 21713

**ZAMIEŃ** sklep z mieszkaniem za pokój z kuchnią. — Wiadomość w sklepie **Bétel** — Boimów 1. 8. 21764

**ZA WSZELKĄ CENĘ** poszukuję pokoju meblowanego w okolicy Listopada. Zgłoszenia do Wiek. pod „Wynagrodzenie“. 21936

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Odstępie“. 21862

**KAWALER** poszukuje pokoju meblowanego, najchętniej w okolicy ul. Teatynskiej lub Zyblikiewicza. Zgłoszenia listownie do Wiek. pod „Wynagrodzenie“. 21868

**KAWALER** fachowiec cały dzień w zajęciu poszukuje wspólnego pomieszczenia. Listownie do Wiek. pod „Pachowiec“. 21872

**SPRZĘDAM** meble z prawem używania mieszkania. Adm. Wiek. „Meble“. 21876

**POSZUKUJE** się garaż. Łaskawe zgłoszenia do firmy **Immanuel Polak i Syni**; Lwów — Złocienie. 21976;

**STANCJA** górny Łyczaków do wynajęcia. Biuro Marceńskiego — Wałowa 2. 21980;

**DWA POKOJE** z kuchnią komfort do odstąpienia. — Biuro Marceńskiego — Wałowa 2. 21979;

**POKÓJ** z kuchnią z meblami; strona Gródecka do odstąpienia. Biuro Marceńskiego — Wałowa 2. 21981;

**SKLEP** duży z wystawą; blisko śródmieścia do wynajęcia. Biuro Marceńskiego — Wałowa 2. 21981;

**3 POKOJE** z komfortem do odstąpienia na 2 miesiące od 1 lipca do 1 września. Zgłoszenia przyjmuje od 2-4; Długosza 29; parter. 21982

**1 EWENTUALNIE 2 pokoje** na biuro; śródmieście; pilnie poszukiwane. Łaskawe zgłoszenia pod **ZARAZ** do Adm. Wiek. Nowego. 21961

**MASZYNISTA** kolejowy poszukuje pokoju meblowanego — może być ze wspólnym wejściem i wiatrem w pobliżu dworca u inteligentnych osób. Zgłoszenia pod **DWORZEC** do Adm. Wiek. 21962

**DAM KILKA MILIONÓW** — kto da sterce pokój z kuchnią w okolicy od ul. Sadowniczej do Bęgułowskiej. Zgłoszenia pod **NAWROCKA** za kwitkiem do Adm. Wiek. Nowego. 21965;

**ZAMIEŃ** mieszkanie o 2 pokojach z komfortem i balkonem w Krakowie na takie samo lub podobne we Lwowie. Wiadomość: Rejch — Banowska 26. 21988;

**POSZUKUJE** się lokalu sklepowego z mieszkaniem — pożądanym blisko szkoły. Zgłoszenia do Sokółowskiej — Magielewska 7; przy Dykretne odstępie. 21974

**DAM** miłe pomieszczenie i dopłace za 4 pokoje w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **ŚWIEŻA ZAMIANA**. 20798

**ZAWODOWA** pielęgniarka chorych od lat 14 w tym fachu, poszukuje do Sanatorium lub prywatnej posady. Lwów. Sykstuska 32 parter. pod „Pielęgniarka“. 21898

**MASZYNISTA** tartaczny poszukuje posady przy tartaku lub w młynie. Roman Maika; Lwów; Lindego 7. 21748

**PANIENKA** z praktyką biurową — pisząca dość biegle na maszynie; z ładnym charakterem pisma — obejmie jakąkolwiek posadę. Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. Nowego pod **DOBRY CHARAKTER**. 21968;

**OSOBA** inteligentna; sympatyczna — zajmie się domem u wdowca — zaopiekuje się dziećmi — doskonale zna się na kuchni i szyciu. Zgłoszenia pod **SYMPATJA** do Adm. Wiek. Nowego. 21939;

**ODSTĄPIE** na sezon letni dom koło Winnik w zanęsan za posadę polifera (dł. 1100 m); wiatrego. Zgłoszenia pod **RUMAK** do Adm. Wiek. 21966;

**POLSKO NIEMIECKO FRANCUSKA** korespondentka i buchalterka ze znajomością stenografii niemieckiej poszukuje **POSADY** Zgłoszenia pod **O. S. 21** do Adm. Wiek. Nowego. 21946

**SAMODZIELNA KRAWCZYNI Z KROJEM** — poszukuje miejsca na wyjazd do pracowni — naichcniei do Kryniczy Zgłoszenia do Adm. Wiek. za okazaniem karty tramwajowej Nr 30845 Zgłoszenia do 20. lipca. 21957

**KOBIETA** w średnim wieku; dobra gospodyni — przyjmie posadę u samotnego pana — tylko za mieszkanie. Zgłoszenia: Ratozezo 3; Sad karny u portjera. 21950;

**ASYSJENKA** farmacji z praktyką powołaną poszukuje posady. Zgłoszenia pod **N. A. 24** do Adm. Wiek. Nowego. 9118

## NAUKA

**STUDENT** III roku filozofii, absolwent akademii handlowej poszukuje lekcji lub posady na wsi. — Zgłoszenia pod „Fizyk buchalter“. 21745

## MATEMATYKA

**MŁODA** inteligentna panna, niebrzydka, z braku znajomości zawrze znajomość z młodziem inteligentnym zamierzam — gentlemanem do lat 36. Cel matrymonialny — Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Niezamężna“. 21914

**POZNA** sympatyczna młoda powściągliwości paucę — chętnie starsza — młodziem do lat 36. Listy nieanonimowe z podaniem imienia i nazwiska — szczegóły upraszam do Adm. Wiek. dla **WILHELMIA**. 21969;

## ZAGUBIONO I ZNALEZIONO.

**UNIEWAŻNIAM** kartę powołania — wystawioną przez P. K. U. Lwów — na nazwisko **Ronald CZYSTOPIORSKI**. 21941;

**ZOUBILEM** w dzielnicy Łyczakowskiej w niedzielę wieczór szpinke ziół do maszynistów. Tytułem znaleźnego kwota; jaką zacharuję którykolwiek z tut. puberów. Upierne zgłoszenia pisemne pod **SZPINKA** do Adm. Wiek. 21951;

## KUPNO SPRZEDAŻ

**ZĘBY sztuczne** stare i łamane kupuje i płaci najwyższe ceny **KORB SZPITALNA 15.** 21964

**OKAZJA! AUTOMOBILE** osobowe — używane — po generalnym remoncie; na gumach; w cenie od 10 do 30 milionów Mk. Wiadomość: Pałac Sportowy; Zielona 59; 21394

**BACZNOŚĆ AMERYKANIE!** Polwareczek dwudziestuniecimorgow; inwentarz żywy i martwy; zbory **KUTKORZ**; DOM młotowy cały w dach; stajnia; dwa morgi ogrodu; sad — Złocienie sprzedaje **BIJENIA** — Lwów — ulica Chorażczyzna 27. 21625

**NASIADÓWKA**; bućki damskie; wieszadło stojące; kuferek obraz; garderoba damska do sprzedania. Supńskiego 2; II. p. od godz. 3-5. 21820

**OTOMANI**; i łóżko składane tanio sprzedam. Głęboka 15; dozorca wskazuje. 21775

**SYPIALNIE** dębowa jasna; solidnie wykonana; z suchego materiału — okazanie sprzedam. Ulica Prackiego 20; parter lewy. 21779

**SIRZELBA** kal. 16 oraz kilka par grubych **ROGÓW JELENICH** z czaszką i bez — do sprzedania; ul. Ruska 3 na II. p. przez ganek na lewo; od 4 do 6 popoł. 21834

**KUPIE** futro młotowe w bardzo dobrym stanie. Podanie ceny i gatunku pod **ZIMA** do Adm. Wiek. 21943

**FRYZYERSKI** zakład kupię zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **MELCHIOR**. 21944

**FORTEPIAN** koncertowy sprzedam. Św. Zofii 15 — podwórko na prawo — **HERMAN**. 21947

**NOWY MOTOR** benzynowy; 36 koni; oryginalne opakowanie fabryki Berneńskiej sprzedaje **M. Steinhauz** — Lwów — Krasickich 18 A. 21953

**M. STEINHAUS** — **LWÓW** — **KRASICKICH** L. 18 A — poleca wałce i kamienie młyńskie. 21954

**MŁOCARNIA** parowa poleca **M. Steinhauz** — Lwów — ul. Krasickich 18 A. 21955

**KORYTO** 3 i pół długości; tabulki; 20 kastli; 3 trigle — Maszyna na 30 2 typie; drzewczki; 40 płyt szamotowych Gramofon ze stojakiem w dobrym stanie i różne drobniaki; piekarskie. Głęboka — Stefan Theuerla. 21959;

**AUTO** dwuosobowe — czterocylindrowe — **DYNAMO** motor elektryczny 1/4 HP. — Płyty n'kowe i wanna do mycia — Maszyna do pisania najnowszych systemów — sprzedaje okazanie **AUGUST KOLESZA**; Lwów ul. Sykstuska 10. 21786

**DWIE** ładne **LAMPY** naftowe wiszące — sprzedam. Ulica Zyblikiewicza 29; sklep Gustowicza. 22001

**SPRZĘDAM** ubranie żakietowe; ładne; nie drogie; na n'skiego; szczupłego pana — skrypcę dobrze wygrane — obrazy malarzy polskich — sztychy — garnitur białej stółowej — weba adamaszkowa. Lęwela 17 — Mirkiewiczowa. 21973

**FREZERKA** UNIWERSALNA do metalu; — okazanie do nabycia. Lwów; Kaspia Boczkowskiego 10. 21978

**SPRZĘDAM** garnitur mahonowy — otomane — obrazy. — Nowy Świat 3 — parter prawy. 21998;

**FORTEPIAN** krótki za 5,500.000 Mk. okazanie do sprzedania. Leśna 4. 21999;

**SPRZĘDAM** butelkę markietową sukienkę i białe meszły płócienne — także kupię parawan i komode. Nadziki — wicz — Franciszkańska 2 — popołudniu. 22000;

**WARSTACIK** do robót rzeźbiarskich do sprzedania. Wiadomość: Wolpeł; św. Józefa 7; między 2-3. 21967

**SPRZĘDAM** dwupiętrową piękną kamienicę obok Zamku. — Pośrednicy niewykluczeni. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod 20 000 złotych pol. 21857;

**SYPIALNIA** Czeszotowa z lustrami jest do sprzedania. — Plac Dąbrowskiego 6; na prawo. 21940;

**ROZSAD** buraków pastewnych brukwi, kalafiorów, kalarepy, ziemniaków Zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, pl. Halickiej 14. 21675

**SYPIALNIE** solidna; piękna; okazanie sprzedam. Ulica Małeckiego 4; parter prawy. 21711

**POWÓZ** i **KARATA** okaz uprząż sprzedaje Beschloss. Leńwartowa 12. Zgłoszenia od 8-10 rano. 21920

**SPRZĘDAM** szafę, łóżko z materacem, szafkę nocną i kanapę z oparciem. Sykstuska 56 a. oficyny. 21924

**PALME** 7 wielkich liści; aurukaria, oleandry, maszynę krawiecką, figurę, lampy, żelazko elektryczne, szafę, łóżko; wkład sprzedam. Łyczaków 15/1. Błażewiska. 21858

**KUPIE** 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego. — Lwów, Torosjewicza 38. 21541

**DO SPRZEDANIA** kapelusze krepowy z wolonem; pantofelki nowe cz. eleganckie 38; kołnierzyki męskie nowe stojące niekie 44 Sienkiewicza 5. dom komisowy. 9114;

**WÓZEK** amerykański okazanie do sprzedania. — Tkacka 21 kowal. 21878

**PIANINO** berlińskie krzyżowe sprzedam. Cześćcia przyjmie b'zuterię męską. Kopernika 26; parter; Skieniański. 21644

**PIANINO** krzyżowe w najlepszym stanie, zaraz do sprzedania. Łyczaków 4; oficyny; III. p. Tyko od godziny 2-4 popołudniu. 21972

**PŁACE RZEMIELNE CENY** za stare ubrania — rzeczy zimowe — unifomy — dywany — chodniki — b'ielizny — pościel — obuwia — meble — rzeczy stychowe — karta pocztowa wystarczy — przychodzę natychmiast do domu. Również wydziam na prowincję. **GROSS** — Lwów — Ormiańska 19. 21719

**LODOWNIA** wysoka 2 metry; szeroka 1 m. 50 cm. — głęboka 65 cm. do sprzedania. Wiadomość: Sklep **Mildnera** — Sobieskiego 4. 21697

**MASZYNY** DO SZYCIA sprzedam. Plac Marjański 1. 3 — III. piętro. 21765

**SYPIALNIA** kompletna jasna z toaletą do sprzedania. Wiadomość z grzeczności firma Markiewicz, Rynek 42. 21925

**DWA** rowery używane, w dobrym stanie, okazanie do sprzedania **Piotr Srokowski**, Gródecka 29. 21933

## POSAD POSZUKUJĄ

**ŁAZAMINOWANY** pałac — wykazujący się wiedeńskimi świadectwami — poszukuje zajęcia — także na prowincji. Łaskawe zgłoszenia **EISLER** — Wronowska 11. 21701

**KOBIETA** inteligentna — wyedczona chętnie na czas wakacji na wies do dziec; za utrzymanie. Zgłoszenia pod **ANTONINA** do Adm. Wiek. 21768

**POMOCENIK** HANDLOWY z d'ejem winna kolonialnego — planjezy; młody; kawaler; poszukuje **POSADY** natychmiast. Łaskawe zgłoszenia pod **BIEGŁY** do Adm. Wiek. Nowego. 2334

**SILA** biurowa z praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia **Underwood**, Adm. Wiek. 21854

**POCZĄTKUJĄCA** **SILA** biurowa poszukuje posady jako maszynistka. Początkowo rezygnuje z zapłaty. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Inteligentna“. 21861

**WYKONAWANA** **SILA** z 16 letnią praktyką biurową szuka odpowiedniego zajęcia pod „Karolina“ do Adm. Wiek. 21843

**ANNA** pisząca biegle na maszynie — która włada doładnie językiem polskim; niemieckim i ruskim w słowie i piśmie poszukuje **POSADY**. Łaskawe zgłoszenia pod **HERMINA** do Adm. Wiek. 21803

**PANNA** **SKLEPOWA** — pierwszorzędna **SILA** — z kilkuletnią praktyką — mająca chlubne świadectwa — poszukuje posady **EKSPEDIENTKI**. Łaskawe zgłoszenia pod **WILCZYŃSKA** do Adm. Wiek. 21970

**OSOBA** wiek średni; umięta dobrze gotować i szyc — dobrze polecona — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **PRACOWNIA**. 21997

**OBUWIE**

Srokowskiego jest pierwszej jakości! Przyjmuje zamówienia i wykonuje obuwie najnowszego fasonu, buty z cholewami angielskie dla PP. Oficerów, prawidła, obuwie nieprzemakalne do polowania, piłki nożnej i ortopedyczne i ręczę za dobrą. — Zamówienia wykonuje najdalej do 4 dni. Każdy może się przekonać. **Piotr Srokowski, Lwów — Gródecka 29. 2202**

**Zamknięcie giełd walutowych**

daje nam możliwość urządzenia **nadzwyczaj taniej sprzedaży** najnowszych modeli krajowych i zagran.

**Suknie** gabard., trykot., jedwabne, markiz. i crepdechin.

**Jempory** jedw., trykot., wełniane, haczk. i kombinowane.

**Bluzki** reklamowe, markizet., jedw., crepdechin. i flanel.

**Bielizna** damska. **Wyprawy ślubne.** **Garnitury.**

**Selki** lyste pancerze w najnowszych kolorach

Znany z taniości i solidności magazyn strojów damskich

**Grünsteina** Lwów, Szpitalna 6

naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolej. „ORBIS”.

**UWAGA!** P. T. Panie raczą się zatrzymać z kupnem u innych firm, póki nie oglądają naszego towaru i przekonają się o jego jakości i nadzwyczajnej taniości. 2362

Ważne dla Pensjonatów,  
**RESTAURACJI i KAWIARNI**  
w miejscowościach klimatycznych i zdrojowisk.

FIRMA  
**EDMUND RIEDL**

**LWÓW, UL. RUTOWSKIEGO 3**

wysyła codziennie na zamówienie  
odwrotną pocztą:

**KAWĘ** codziennie świeżo paloną i surową. **HERBATE** chińską i ceylońską, **KAKAO** holenderskie, **WINA** austriackie, węgierskie, hiszpańskie i włos. **WÓDKI** i **LIKIERY** pierwszorzędných fabryk. —  
**CENNIKI NA ŻĄDANIE WYSYLA SIĘ.**

**Czas odnowić przedpłatę!**

**Zniszczone srebrne forytki**

naprawia syst. zagranic. znany specjalista  
jubiler i złotnik —  
Lwów, ul. Sobieskiego 2. 20693

Po cenach konkurencyjnych, bo wchód przez sień!  
**PONCZOCHY, SKARPETKI, STOPY DO PONCZOCH, RĘKAWICZKI**

w olbrzymim wyborze, najtrwalszych gatunków i najnowszych kolorów, oraz wszelkie nowości dla Pań — poleca **Izydor PFAU, Lwów, Rynek 19. Wchód przez sień. 2262**

**W SMAKOSZE!**

**Biała deserowa i musztarda**

fabryki

**WIKTOR SCHMIDT I SYNOWIE**

we WIEDNIU.

Wszędzie do nabycia!

Zastępstwo i skład główny **FL. KRAUSE, Lwów**  
ulica Skarbowska 35. 22004

**Ceny znacznie niższe!**

**Rower** nowe . . . . . od Mp. 820.000  
**Płaszcz** rowerowy . . . . . 22.000  
**Węze** . . . . . 10.000  
**Pompy** . . . . . 4.500  
**Dzwonki** . . . . . 3.000  
oraz wszelkie przybory do tychże hurtownie i detalicznie, płaszcze i węże do motocykli, gumy do wózków dziecięcych poleca **J. Rosenman Akademicka 26.**  
Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast.  
Własny warsztat reperacyjny. 2066

Zakupujemy wszelkiego gatunku

**rogie czyszczone**

placąc najwyższe ceny.

Specjalne zainteresowanie mamy na rogi wielkie t. zw. wołów ukraińskich.

Fabryka ozników i przebiegni rogowych

**D. Baranowski i Ska**  
**Toruń-Mokre.** 1750

**LEŻAKI** masywne, stoliki i krzesła polowe dla miejsc kąpielowych, po cenie fabrycznej poleca  
fabryka wyrobów drzewnych

**JOZEFA STARKA**  
Lwów, ulica TKACZA 1. 16. 21977

*Wiele pieniędzy  
zaoszczędzić  
w KAŻDEM  
Gospodarstwie*

PRZEZ UŻYWANIE  
TŁUSZCZU

*Kumerol*

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU  
Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: **Henryk J. Schiffmana Synowie, Lwów.** 1767

**FUTRA**

używane kupuje, przynajmniej w ko-  
mis, farbuje chemicznie, przerabia  
na modne fasony kuśnierzy 2000

**WŁADYSŁAW SOLIK**  
Lwów, ul. Chorążczyzny 5, II p.  
róg ulicy Akademickiej.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.